Nr 201. Kraków, Piątek 2. Maja 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bez ultimatum.

Rezultatem wczorajszego posiedzenia reunionu ambasadorów jest brak — rezultatu. Nie jest to żadną niespodzianką, ponieważ wszyscy doskonale wiedzą, że między trójporozumieniem a trójprzymierzem zgoda co do środków i sposobów egzekucyi wobec króla Mikołaja jest niemożliwa. Uparte mimo to odwoływanie się ciągłe do jakiegoś koncertu europejskiego, który gra sobie stale na poprzek, ma chyba na celu dokładne oznaczenie różnic, dzielących obie grupy muzykantów, niż pogodzenie ich i zharmonizowanie. „Europa“ stała się już dawno pojęciem w polityce międzynarodowej — transcedentalnem, które wprawdzie istnieje, które wymawia się nawet z czcią i nabożeństwem głębokiem, ale które ma bardzo małe znaczenie. Przysłowie „pomagaj sobie sam, a Bóg ci pomoże także“, można w odniesieniu do polityki sparafrazować w ten sposób: „Pomagaj sobie sam, a „Europa“ albo ci zaszkodzi, albo zachowa obojętność“.

Zdaje się, że świadomość takiego właśnie znaczenia „Europy“ zapanowała już ostatecznie w kierujących sferach wiedeńskich. Hr. Mennsdorff Puilly oświadczył to wczoraj w oczy synedryonowi arcykapłanów tego okrutnego bóstwa. Dzisiaj zaś nadchodzą z Wiednia wiadomości, że postanowiono tam traktować Czarnogórę jako — włamywacza, którego bierze się za kark bez ultimatum. Wyprawa celem wyparcia Mikołaja ze Skutari, nie ma posiadać charakteru wojny, lecz tylko — e k s p e d y c y i... k a r n e j. Jest to dla mądrego Mikołaja despekt nielada, bo dotąd urządzało się ekspedycye karne przeciw zbuntowanym Zulusom, a nie przeciw „pomazańcom bożym“, chociażby — z Cetynii.

Jakkolwiek jednak będzie się to przedsięwzięcie nazywało: „wojną“ czy tylko „ekspedycyą“ lub „ekspedycyą karną“, zawsze będzie ono krwawem i niełatwem. Całe szczęście, że przestaje ono być b e z i n t e r e s o w n e m, że Austrya odstąpiła wreszcie od zamiaru egzekwowania wątpliwej woli Europy tak sobie, dla honoru tylko samego.

Wczoraj bowiem właśnie podpisano nowy układ z Włochami co do — p o d z i a ł u A l b a n i i. Układ ten daje Austryi po pierwsze zabezpieczenie ze strony Włoch, powtóre pewien objekt kompensacyjny za ciężką i kosztowną wyprawę na Skutari, które razem z północną Albanią weźmie — ona sama...

Z punktu widzenia interesów austryackich jest to jedyne rozsądne rozwiązanie kwestyi. Szkoda, że Berchtold wykrył je tak późno i po oddaniu Sandżaku Serbom. Jakby to ładnie teraz wyglądało, gdyby północna Albania była przyłączoną do Sandżaku, a Sandżak do Bośnii!...

Ale i ta północno-albańska róża ma swoje kolce i to wielkie. Przedewszystkiem sam układ z Włochami. Dostają one z pewnością południową Albanię z takimi portami, jak Valona i Preveza. Jeszcze przed niespełna dwoma laty, Austrya stała na tem stanowisku, że wybrzeży południowo-albańskich nikomu dotknąć nie wolno. Kiedy ks. Abruzzów na czele dywizyi torpedowców włoskich zaatakował Prevezę, hrabia Aehrenthal natychmiast zareagował na to tak energicznie, że odtąd przez cały czas wojny włosko-tureckiej wybrzeża albańskie przestały dla Włoch istnieć. Flota włoska bombardowała porty lewantyńskie, próbowała atakować Dardanele, zapuszczała się nawet na Morze Czerwone, aby dokuczyć Turkom, ale starannie omijała Albanię, ponieważ Austrya oświadczyła, że widok chociażby jednego żołnierza włoskiego na wybrzeżach albańskich zrobi jej bardzo niedobrze. Pamiętamy jeszcze te energiczne ataki przeciw Włochom, które prowadziła klerykalna prasa wiedeńska i ten epizod z gromadzeniem wojsk nad granicą włoską, z powodu którego gen. Conrad von Hetzendorf na żądanie Aehrenthala musiał ustąpić ze stanowiska szefa sztabu generalnego. Wszystko tutaj szło o tę samą południową Albanię, która, wedle wczorajszego układu, znalazła się stanowczo w s f e r z e i n t e r e s ó w w ł o s k i c h.

Kampanię antiwłoską z przed dwóch lat uzasadniano tem, że Austrya nie może dopuścić, aby znakomite porty południowo-albańskie, szczególniej Valona, wpadły w ręce Włoch, bo wówczas, zamknąwszy cieśninę Otranto, mogłyby one każdej chwili odciąć Austryi jedyne jej wyjście na Morze Śródziemne.

Dzisiaj warunki geograficzno-strategiczne na południowym Adryatyku, nie zmieniły się ani o jotę. Cieśnina Otranto ma między tą miejscowością a Valoną swoje stare 75 kilometrów szerokości i może być zawsze z jednakową łatwością zamknięta. A jednak dzisiaj Austrya oddaje Włochom Valonę i południową Albanię, za cenę Albanii północnej, która nie ma ani w przybliżeniu tej wartości strategicznej i gospodarczej, co tamta.

To też ta wczorajsza transakcya włosko-austryacka stanowi pierwszy ogromny, bardzo ostry i kto wie, czy nie bardzo także jadowity kolec na tej skutarskiej róży, którą Austrya ma zamiar wyrwać z ręki Mikołaja czarnogórskiego.

Drugą słabą stroną postanowienia Austryi jest niewyrównany jej rachunek z Rosyą. W Petersburgu stoją na tem wygodnem stanowisku, że Skutari wprawdzie nie należy się Mikołajowi, ale skoro je wziął, nie należy mu go siłą odbierać. Gabinet petersburski ostatecznie nie miałby nic przeciw temu, gdyby Austrya bezinteresownie ruszyła na wyegzekwowanie wyroku Europy i gdyby przy tem straciła kilkadziesiąt tysięcy ludzi i kilkaset dalszych milionów koron. W takim razie w Rosyi panowałoby oburzenie przeciw okrucieństwu „drapieżnej“ Austryi, ale spokój mógłby być zachowany.

Inaczej z pewnością ułożą się stosunki, kiedy okaże się, że Austrya nie jest tak naiwną, jakby ją widzieć chcieli w Rosyi, ale że będzie zdobywała Skutari dla siebie nie dla — Essada paszy... Wówczas w Rosyi zahuczy huragan cały oburzenia, z powodu krzywdy, wyrządzonej Serbom i Czarnogórcom, która mogłaby tylko wtedy być wynagrodzona, gdyby Rosya otrzymała — Konstantynopol... Tu jednak znowu Anglia miałaby coś do powiedzenia...

Tak więc sytuacyi nie można nawet po stanowczych postanowieniach wiedeńskich uważać za wyjaśnioną. Przeciwnie w dniu, w którym wojska austryackie wylądują w San Giovani di Medua, niebezpieczeństwo wielkich zawikłań europejskich stanie się groźniejszem, niż było dotąd w ciągu całego trwania wojny bałkańskiej.

W oczekiwaniu wojny z Czarnogórą.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 2 maja.

Wczorajsze posiedzenie konferencyi ambasadorów w Londynie nie przyniosło, jak było do przewidzenia, ż a d n e j u l g i w s y t u a c y i, lecz raczej ją z a o s t r z y ł o. Wczorajsze posiedzenie konferencyi trwało b a r d z o k r ó t k o wobec bardzo głębokiej r ó ż n i c y z d a ń, jaka objawiła się między mocarstwami trójporozumienia a mocarstwami trójprzymierza.

Deklaracya austryacka.

Zaraz na początku posiedzenia zabrał głos ambasador austryacki hr. M e n s d o r f f - P o u i l l y i oświadczył, że zaszły już wszystkie te okoliczności, które usprawiedliwiają zajęte przez Austro-Węgry stanowisko wolnej ręki. Jeżeli więc dzisiejsza konferencya ambasadorów nie uchwali proponowanych przez Austro-Węgry środków przymusowych przeciw Czarnogórze, w takim razie Austrya n i e b ę d z i e s i ę j u ż c z u ł a z w i ą z a n ą u c h w a ł a m i k o n f e r e n c y i londyńskiej w sprawie skutarskiej i rozpocznie n a w ł a s n ą r ę k ę a k c y ę p r z e c i w C z a r n o g ó r z e, bez poprzednich kroków dyplomatycznych. Także po dzisiejszej odpowiedzi króla Mikołaja A u s t r y a n i e w i d z i p o w o d u m o d y f i k o w a n i a s w o j e g o s t a n o w i s k a.

Bez ultimatum.

Z tego oświadczenia wynika, że Austrya chce rozpocząć akcyę przeciw Czarnogórze b e z w y s ł a n i a u l t i m a t u m.

Dziś przed południem odbędzie się w Schoenbrunnie p o s i e d z e n i e R a d y k o r o n n e j pod przewodnictwem cesarza. Na posiedzeniu tem uchwalone będą wszystkie szczegóły w k r o c z e n i a d o C z a r n o g ó r y.

Jak się dowiaduję, Austrya zajmuje stanowisko, że wyprawa do Czarnogóry nie ma charakteru wojny, lecz tylko jest e k s p e d y c y ą i z tego powodu Austrya u w a ż a u l t i m a t u m z a z b y t e c z n e. Austrya sądzi też, że sytuacya, z powodu afery z Essadem paszą, z n a c z n i e s i ę z m i e n i ł a i obecna wyprawa skierowana jest nietylko przeciw Czarnogórze, ale ma także na celu p r z y w r ó c e n i e p o r z ą d k u w A l b a n i i, gdzie panują stosunki a n a r c h i c z n e. Zważywszy zaś, że król Mikołaj nie jest w stanie uporządkować stosunków w Albanii, podjęły się tej akcyi A u s t r o - W ę g r y r a z e m z W ł o c h a m i.

Traktat Austryi z Włochami.

Jak się dowiaduję, wczoraj podpisany został w Wiedniu n o w y t r a k t a t m i ę d z y A u s t r y ą a W ł o c h a m i w sprawie a l b a ń s k i e j. Układ ten zawiera rewizyę wszystkich istniejących dotąd między Austryą a Włochami umów w sprawie albańskiej i ustanawia p o d z i a ł s f e r y i n t e r e s ó w w A l b a n i i między Austryę a Włochy. Układ ten przewiduje wszystkie ewentualności, jakie zajść mogą przy wkroczeniu do Czarnogóry i ewentualności dalej idące na przyszłość, o ileby miało przyjść d o p o d z i a ł u A l b a n i i. Austrya i Włochy, na podstawie tego traktatu, postępować będą s o l i d a r n i e w obecnem przesileniu.

Posłuchanie u cesarza.

Minister spraw zagranicznych hr. B e r c h t o l d był wczoraj na trzygodzinnem posłuchaniu u cesarza, równocześnie z szefem sztabu generalnego C o n r a d e m. Także prezydent ministrów S t u e r g k h był wczoraj na posłuchaniu u cesarza. Wczoraj wieczorem przybył tu węgierski premier L u k a c s, który weźmie udział w dzisiejszem posiedzeniu Rady Koronnej.

Zaniepokojenie w Wiedniu.

Wiedeń, 2 maja.

Wczoraj przez cały dzień panowało tu wielkie zaniepokojenie i zaciekawienie z powodu zajść w Londynie. Ani wczoraj, ani dziś rano nie wyszedł tu żaden dziennik, tylko wieczorem redakcya „N. W. Tagblattu“ wydała nadzwyczajny dodatek, pisany na maszynie, z doniesieniem o zwołaniu na dzisiejsze przedpołudnie R a d y k o r o n n e j. Wiadomość ta wywołała w mieście w i e l k i e z a n i e p o k o j e n i e i pogłoski o ogólnej mobilizacyi, pogłoskom tym jednak później zaprzeczono.

Na Schottenringu, w okolicy giełdy i we wszystkich kawiarniach panował wczoraj ogromny ruch. Wszędzie dyskutowali interesowani na giełdzie. Telegramy, nadchodzące z zagranicy od instytucyj finansowych, w okamgnieniu rozchwytywano.

Z konferencyi ambasadorów.

Lodyn, 2 maja.

(Biuro Reutera). Wczorajsze posiedzenie r e u n i o n u a m b a s a d o r ó w zakończyło się o godzinie 5.55. Pierwszy opuścił zebranie ambasador r o s y j s k i, ostatni wyszedł ambasador a u s t r y a c k i.

Obawy, żywione w związku z dzisiejszem posiedzeniem ambasadorów, nie spełniły się. Austro-węgierski ambasador, po opuszczeniu sali posiedzeń przez wszystkich ambasadorów, konferował dłuższy czas w urzędzie spraw zagranicznych z ministrem G r e y e m. Urząd spraw zagranicznych oświadcza, że **n a s t ę p n a k o n f e r e n c y a a m b a s a d o r ó w o d b ę d z i e s i ę w p o n i e d z i a ł e k.** W między czasie ambasadorowie przedłożą swoim rządom powzięte dzisiaj uchwały.

Narady ambasadorów.

Londyn, 2 maja.

Austro-węgierski, francuski i rosyjski ambasador odbyli wczoraj rano konferencyę z ministrem G r e y e m.

Odpowiedź Czarnogóry.

Paryż, 2 maja.

Ag. Havasa donosi z L o n d y n u: W odpowiedzi na krok mocarstw, Czarnogóra, zapewniając mocarstwa o poważaniu dla nich, oświadcza, że zajęcie Skutari nie jest wcale wyzwaniem mocarstw, wobec poprzednich postanowień mocarstw w tej sprawie. Czarnogóra wyraża żal, że nie zna granic Albanii, a odwołując się na notę z dnia 24 kwietnia w sprawie Skutari, oświadcza, ż e s p r a w ę t ę o d p o w i e d n i o p r z e d s t a w i w c i ą g u r o k o w a ń p o k o j o w y c h, gdy sprzymierzeńcy ustalać będą ostateczne granice.

Rosya i Anglia wobec kwestyi skutarskiej.

Londyn, 2 maja.

Biuro Reutera dowiaduje się z kół rosyjskich:

Rząd petersburski i nadal jest silnie zdecydowany p r z e p r o w a d z i ć u c h w a ł y m o c a r s t w w s p r a w i e S k u t a r i: Rosya stoi na tem stanowisku, że miasto t o m u s i b y ć a l b a ń s k i e m. Rosya nie daje wskazówek, jak owe uchwałaby mocarstw przeprowadzić należy jednakże ubolewałaby z p o w o d u a k c y i z b y t n a g ł e j (!) lub o d o s o b n i o n e j, gdyż to mogłoby naruszyć zgodę mocarstw. Rosya podkreśliła, że utrzymanie pokoju europejskiego jest najważniejszem zadaniem, i że z tego stanowiska należy oceniać wszelkie metody przeprowadzenia woli mocarstw. Nic nie wskazuje na to, aby Rosya w r a z i e k o n i e c z n o ś c i d a l s z y c h z a r z ą d z e ń miała w nich wziąć udział, chociaż prawdopodobnie im się też nie oprze. Również nie wiadomo też, czy Rosya zechce zawezwać Francyę, a niewątpliwie w o l a ł a b y u c z e s t n i c t w o k t ó r e g o ś z m o c a r s t w t r ó j p o r o z u m i e n i a, aby uniknąć nawet pozoru zerwania między trójprzymierzem a trójporozumieniem. Według zapatrywań Rosyi, rzeczą pierwszej wagi jest, aby koncert europejski pozostał nietknięty. Rosya zawsze jeszcze sądzi, że znajduje się wyjście z obecnych trudności.

Dalej dowiaduje się Biuro Reutera, że niepodobna uzyskać wyjaśnień w kwestyi, j a k d a l e k o A n g l i a c h c e s i ę p o s u n ą ć. Prawdopodobnie sprawa ta będzie omawiana na dzisiejszej radzie gabinetowej. Według informacyi Biura Reutera, odpowiedź Czarnogóry nie jest jeszcze znaną, ale oświadczają, że przedstawiciel czarnogórski P o p o v i c, który rozmawiał z podsekretarzem stanu Nicolsonem, o t r z y m a ł w a ż n e m i s y e.

Ani w kołach urzędowych, ani dyplomatycznych, nie widać oznak pesymizmu.

Stanowisko prasy włoskiej.

Rzym, 2 maja.

Cała prasa zajmuje się znanym artykułem „Tribuny“, który oświetlał stanowisko rządu włoskiego na wypadek czynnego wystąpienia Austro-Węgier przeciwko Czarnogórze. Podczas gdy dotąd wielka część włoskiej opinii publicznej stała po stronie Czarnogóry, o b e c n i e w s z y s t k i e w y b i t n i e j s z e i w p ł y w o w e d z i e n n i k i w y s t ę p u j ą w o s t r y c h a r t y k u ł a c h p r z e c i w k o n i e j, podnosząc, że stanowisko Włoch jest dziś więcej uproszczone, ponieważ chodzi o przywrócenie porządku w Albanii. Prasa stwierdza, że Włochy działają w z u p e ł n e m p o r o z u m i e n i u z m o n a r c h i ą a u s t r o - w ę g i e r s k ą.

Widoki porozumienia z Rosyą.

Frankfurt, 2 maja.

Z Petersburga donoszą do „Frankfurter Ztg.“:

W sferach dyplomatycznych liczą się z tem, że już w najbliższych dniach przyjdzie do p r z y j a c i e l s k i e g o p o r o z u m i e n i a p o m i ę d z y A u s t r y ą i R o s y ę. Po ogłoszeniu szczegółów, dotyczących zdobycia Skutari, o p i n i a w R o s y i z w r a c a s i ę p r z e c i w k o C z a r n o g ó r z e, a w p ł y w y p a n s l a w i s t y c z n e z o s t a ł y w c h w i l i o b e c n e j s p a r a l i ż o w a n e. Publiczność wszystkie wiadomości przyjmuje z zupełną obojętnością.

Korespondent dziennika frankfurckiego dodaje, że bądź co bądź dziwną i uderzającą tę informacyę otrzymał ze sfer kompetentnych.

Prasa francuska przeciw Czarnogórze.

Paryż, 2 maja.

„Figaro“ żąda z całym naciskiem e n e r g i c z n e g o w y s t ą p i e n i a p r z e c i w C z a r n o g ó r z e. Król Mikołaj okazał za wiele braku poszanowania dla Europy, aby miał jeszcze zasługiwać na cierpliwość. Nasz sentymentalizm — pisze „Figaro“ — za długo spychał nasze interesy na drugi plan. C z a r n o g ó r a n i e j e s t w a r t a p o w s z e c h n e j w o j n y. Jeżeli akcya międzynarodowa, jakiej żądają Austro-Węgry, jest konieczną, aby odwrócić od nas taką katastrofę, to n a l e ż y j a k n a j r y c h l e j, d z i s i a j j e s z c z e, u c h w a l i ć t a k ą a k c y ę.

Spieszny powrót Serbów.

Salonika, 2 maja.

Onegdaj rano p r z y b y ł d o S a l o n i k i p i e r w s z y t r a n s p o r t w o j s k a s e r b s k i e g o na pokładzie okrętu greckiego. W ciągu dnia wczorajszego przybyła reszta transportów. Wojska możliwie szybko p r z e w o ż o n e s ą d o S e r b i i. Część ich pozostanie w Köprüli i w Skoplje, gdzie się obwarują. Miasta Skoplje nie może nikt opuścić bez pozwolenia władz.

Sytuacya w Skutari.

Wiedeń, 2 maja.

„Albanische Correspondenz“ donosi z C a t t a r o:

Od 29 kwietnia przywrócono znowu w Skutari komunikacyę telegraficzną. Cenzura jest jednak bardzo surową. Faktem jest, że w ostatnich trzech dniach przed poddaniem się miasta, n i e p a d ł a n i j e d e n s t r z a ł, a wojska Essada paszy aż do chwili zaprzestania kroków wojennych walczyły z wielką brawurą. Zwłaszcza pod Taraboszem złożyły dowody wielkiego męstwa. Obecnie w Skutari są znów otwarte wszystkie sklepy, kawiarnie i restauracye. W wielkanocną niedzielę st. stylu udała się z rozporządzenia władzy wojskowej deputacya wybitniejszych obywateli do króla Mikołaja do Cetynii, aby powinszować mu zwycięstwa. — Król odpowiedział, że odtąd będzie im ojcem i ma nadzieję, że mieszkańcy, jako lojalni poddani, zdobędą sobie jego życzliwość.

Berlin 2 maja.

„Lokal-Anzeiger“ donosi ze S k u t a r i:

Z Cetynii przybyli najlepsi urzędnicy do Skutari. Wszystkie władze administracyjne znów pracują. Oprócz tego przysłano do miasta w i e l k i e z a p a s y ż y w n o ś c i. Nędza i niedostatek pierwszych dni całkiem już zniknęły. Ruch pocztowy i komunikacyę telegraficzną przywrócono w całej pełni. Również rozpoczęto przygotowania na uroczysty wjazd króla Mikołaja.

Essad pasza znajduje się w drodze do Durazzo, pozostawiwszy w Alessio jeden batalion, jako załogę. Oficerów czarnogórskich, którzy mu towarzyszyli, Essad pasza przy moście nad rzeką Drinem pożegnał następującemi słowy: „Dziękuję za dalszą eskortę. Znajduję się n a w ł a ś c i w e j g r a n i c y C z a r n o g ó r y i A l b a n i i“.

Sytuacya w Albanii.

Wiedeń, 2 maja.

„Albanische Korresp.“ otrzymuje z kompetentnej strony albańskiej następujące informacye: Uważamy, że obecna sytuacya w Albanii j e s t w n a j w y ż s z y m s t o p n i u n i e b e z p i e c z n ą. Rola, jaką odgrywa Essad pasza dotąd n i e j e s t w y j a ś n i o n ą. Ale człowiek o tak gwałtownym charakterze, jak Essad pasza, który przy tem katolików nienawidzi, przedstawia dla Albanii w i e l k i e n i e b e z p i e c z e ń s t w o. Usiłowania jego spotykają się też z energicznym oporem w całym kraju. Przyjść może z powodu tego do zaburzeń i krwawych walk. Mamy nadzieję, że Austro-Węgry i Włochy ukończą rozpoczęte dzieło w sprawie oswobodzenia Albanii i nieszczęśliwemu krajowi przywrócą pożądany spokój.

Belgrad, 2 maja.

W sferach politycznych pochwalają powszechnie projekt u t w o r z e n i a k r ó l e s t w a a l b a ń s k i e g o p o d z w i e r z c h n i c t w e m s u ł t a n a. W tym duchu także prasa serbska urabia opinię publiczną.

Przymus paszportowy.

Wiedeń, 2 maja.

„Korrespondenz Wilhelm“ donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych w p r o w a d z i ł o p r z y m u s p a s z p o r t o w y w stosunku z Czarnogórą.

Wojenny teren czarnogórski.

Konflikt Austryi z Czarnogórą zaostrzył się tak bardzo, że możliwość wojny staje się chwilami pewnością. Wobec tego nie od rzeczy będzie poznać te wszystkie stosunki po stronie Czarnogóry, które mogą wywrzeć wpływ na bieg wypadków wojennych. W tym wypadku studyum podobne jest tem więcej zajmujące, że do walki z Austryą stanęłoby państewko, którego cała ludność nie wynosi nawet tyle, ile armia austro-węgierska na stopie pokojowej. — A jednak to państewko może bronić się bardzo długo nawet wobec wielkiej przemocy. Trudno powołać się na analogię dziejową, gdyż ostatnia wyprawa wojenna, którą przeciwko Czarnogórze podjął w roku 1878 Soliman pasza została przerwana, gdyż Soliman ze swoją armią został wysłany na plac boju z Rosyanami. Podczas owej wyprawy wyraził się Soliman, że Czarnogórę można dopiero wtedy uważać za zwyciężoną, gdy na każdej piędzi ziemi stanie żołnierz.

Ten aforyzm jest zupełną prawdą — pisze pewien oficer w budapeszteńskim dzienniku „Pester Lloyd“. — Prowadzenie wojny w Czarnogórze nie jest wcale igraszką. Bardzo wiele okoliczności złożyło się naturalną obronę Czarnogóry. Przedewszystkiem stosunki komunikacyjne utrudniają ogromnie wkroczenie do Czarnogóry. Wiedzie tam właściwie jedna tylko dobra droga, a mianowicie gościniec z Kotoru (Cattaro) do Cetynii, wijący się serpentynami na szczyt góry Lowcen.

Granica czarnogórska idzie wzdłuż zachodniego stoku gór, więc grzbiet łańcucha górskiego znajduje się w posiadaniu Czarnogórców. — Skutkiem tego Czarnogórcy mogą już w czasie pokoju zarządzić wszystkie środki, ażeby ów gościniec zamknąć. Jest to tem łatwiejsze, że gościniec w niektórych miejscach znajduje się pomiędzy wysokiemi ścianami skał, gdzie najsłabsze siły wystarczają, ażeby przerwać wszelki ruch. Pochód wojskowy tą najkrótszą drogą do Cetynii nie będzie wcale podobny do zwyczajnych wycieczek z Cattaro do stolicy czarnogórskiej. Byłby to pochód pełen krwawych walk.

Wszystkie inne drogi, wiodące do Czarnogóry, są przeważnie przystępne tylko dla piechurów lub zwierząt jucznych, a nie nadają się do ruchu kołowego. Niektóre z nich możnaby wprawdzie odpowiednio urządzić przynajmniej dla lekkich wozów, ale na to potrzeba czasu, powtóre zaś używalność tych dróg traci wiele na wartości skutkiem tego, że wojska, przeznaczone do wkroczenia, muszą najpierw zgromadzić się w pobliżu granicy. Ta zbiórka nie może być dokonana w dowolnem miejscu, pośród gór niegościnnych, lecz w punktach, w których wojsko może rozbić obóz, gdzie znajdzie wodę, drzewo i słomę.

Uwzględniając te okoliczności, armia austryacka, wkraczając do Czarnogóry, ma do rozporządzenia tylko następujące drogi: Z Prisanc w zatoce Cattaro przez Dragal do małej kotliny Grahowo, a stamtąd do Niksiczu. Do kotliny Grahowo można także dostać się z Trebinje. Inna droga do Niksiczu, drugiej niejako stolicy czarnogórskiej, wiedzie z Aktovac, miejscowości w Hercegowinie. Ta droga idzie przez głęboką granicznych gór, a mianowicie przez przełęcz Duga. Tutaj po stronie czarnogórskiej znajdują się szańce polowe jeszcze z czasów tureckich.

Następna droga do Czarnogóry idzie przepaścistą doliną Piwy i łączy hercegowińskie miasteczka Foczę i Hum z miejscowością czarnogórską Goransko. Dwie dalsze drogi wiodą z Sandżaku, a mianowicie jedna z Plevlje przez Dugapolje do Plany i Kolaszynu, drugą z Berane do Andrijewicy. W dalszym ciągu drogi

że dążą do Podgoricy, trzeciego z rzędu miasta czarnogórskiego, będącego fortecą. Drogi, idące do Czarnogóry od wschodu, nie mogą w tym wypadku być brane w rachubę, chyba ostatecznie droga ze Skutari przez Tuzi do Podgoricy. Ale chcąc tej drogi użyć, trzeba najpierw być w Skutari. Dostać się do niego można z portów San Giovanni, lub Dulcigno, które atoli nie nadają się do lądowania większych mas wojska. Lepsze warunki daje Antivari, skąd idzie droga do Cetynii.

Skutkiem tych wielce ujemnych stosunków komunikacyjnych, dowóz potrzeb wojskowych jest bardzo utrudniony. Zamiast wozów, mogących zabrać znaczne zapasy, używać trzeba zwierząt jucznych, skutkiem czego zwiększa się tabor wojskowy. Do zwiększenia go przyczynia się jeszcze jedna okoliczność. Na innych terenach wojny zawsze można liczyć na to, że część potrzeb wojennych, jak żywe bydło, opał, siano, słomę można na miejscu zrekwirować — w Czarnogórze trzeba wszystko mieć z sobą.

Ruch armii utrudniony jest przez owe bezdroża równie w znacznym stopniu. Każda kolumna wojska, idąc najczęściej głębokiemi dolinami, musi po obu swoich bokach mieć na wzgórzach oddziały zabezpieczające. Otóż te oddziały flankowe muszą z trudem iść przez bezdroża Karstu, gdzie tylko Czarnogórzec w łapciach może swobodnie się poruszać. Oczywiście w tych warunkach ruch wojska jest powolny. Obozowanie, noclegi i wszelkie postoje są również utrudnione wśród gór, gdzie brakuje często wody, a zawsze drzewa. W dodatku różnica pomiędzy temperaturą we dnie, a w nocy jest ogromna. Po wielce upalnym dniu następuje mroźna noc, wpływając źle na zdrowotność wojska.

Gdyby przynajmniej akcya wojenna, prowadzona wśród takich warunków, mogła trwać krótko! Na to bezwarunkowo nie można liczyć ze względu na teren czarnogórski. Armia regularna ze swoim ogromnym taborem, zawisła od dowozu z tyłów (Hinterland), musi zawsze oglądać się na swoje połączenia: na koleje, drogi, rzeki. Nie może bujać jak chmara szarańczy. Armia taka jest zawsze uchwytnym przedmiotem ataku. Inaczej ma się rzecz z Czarnogórcami. Nie mają oni przedewszystkiem trenu. Każdy żołnierz niesie sam swoje zapasy, resztę niosą w tyle kobiety. Z tego powodu oddziały czarnogórskie, znające w dodatku teren, odznaczają się niezrównaną lotnością. Zdarza się nieraz, że wielki oddział armii, kołując, już ma otoczyć Czarnogórców i nagle znajduje miejsce puste. Rozprószyli się, ażeby opodal znowu się zgromadzić. Takie wojsko jest wprost nieuchwytne.

Czarnogórcy, wymykają się z każdej matni i zasadzki, niepokoją natomiast nieustannie swoich nieprzyjaciół. Napadają na małe oddziały, na konwoje, na tren i nużą nieprzyjaciół w sposób, który po dłuższym czasie staje się czemś gorszem niż najkrwawsza bitwa w otwartem polu. Wśród podobnych warunków szybki zamach nawet z siłami bardzo przeważającemi jest niemożliwy. Długie, uporczywe walki, zdobywanie ziemi powolne, oto jakby wyglądała wojna z Czarnogórą.

Morderstwo w Teresinie.

Warszawa, 30 kwietnia.

(Tajemnicze włamanie do pałacu i wykradzenie dokumentów. — Bezskuteczna obława. — Aresztowanie ordynata Bispinga.)

Zbrodnia w Teresinie zaczyna coraz bardziej rozgorączkowywać opinię publiczną. Zdarzenia dni ostatnich, — tajemnica, otaczająca wyniki śledztwa, okoliczności, jakie wyłaniać się poczynają dokoła sprawy, naprowadzają na domysł, że sprawca zbrodni czyni usilne starania, aby zatrzeć jej ślady i wszelkie poszlaki i dowody. Mimo to wszystkie nici śledztwa prowadzą, jak dotąd, do jednego punktu i do jednej osoby.

Dokonane przed dwoma dniami tajemnicze włamanie do gabinetu zamordowanego księcia Lubeckiego w Teresinie, zdaje się wskazywać, że pozostaje ono w ścisłym związku ze zbrodnią. Komisya sądowa, która we wtorek po południu przybyła do Teresina celem zbadania tego włamania, stwierdziła następujący stan rzeczy:

Gabinet księcia był, jak wiadomo, nazajutrz po odkryciu zbrodni morderstwa, opieczętowany. Otóż pierwszą czynnością komisyi było zdjęcie pieczęci z drzwi frontowych i dokonanie oględzin pokoju, toaletowego gabinetu i przyległych pokojów. Stwierdzono, że złodziej używał do oderwania blata z biurka łomu żelaznego. Środkowa szuflada w biurku, gdzie podobno przechowywane były najważniejsze dokumenty prywatne księcia, oraz boczne, płaskie szuflady i szafki, były powysuwane i otwarte.

Oględziny porozrzucanych na podłodze papierów i jednej z szuflad, znajdującej się na środku gabinetu, świadczą, że złodziej przedewszystkiem szukał potrzebnych mu dokumentów. Pracę tę prowadził przy świetle lampy i lampki elektrycznej, gdyż na obu były znaki zapalania ich. Porozdzierane koperty świadczą, że rzezimieszek skrupulatnie przeglądał wszystkie papiery, jakie znajdowały się w szufladach. Nie wiadomo jednak, czy i jakie papiery były potrzebne złodziejowi, który z taką śmiałością dostał się do gabinetu. Złodziej pootwierał również wszystkie szkatułki, skrytki, szafki, słowem ani jednego przedmiotu lub sprzętu nie pozostawił bez zbadania. Praca ta, bardzo drobiazgowa, trwała conajmniej godzinę. Obecność tak długa złodzieja w gabinecie przy świetle latarki i lampy, zapalanych kolejno, wśród nocy widnej, gwiaździstej, wydaje się czemś niezwykłem. Co robili dwaj stróże nocni? Czyż ani razu przy obchodzeniu pałacu nie zatrzymali się z prawej, południowej strony pałacu? Stróże opowiadają, że po kilkanaście minut odpoczywali na schodkach frontowych pałacu i że zdrzemnęli się na chwilę po godzinie 2. Drzemka ta jednak musiała być mocna, skoro nie słyszeli brzęku rozbitej szyby. Jak widać, wszystkie okoliczności złożyły się na znakomite ułatwienie przedostania się złodziejowi do pałacu.

Stwierdzono następnie, że łupem złodzieja stały się następujące przedmioty: broń angielska o jednym cynglu, broń dwunastokalibrowa z monogramem księcia, kupiona w Anglii, wartości 1500 rb., dubeltówka, również systemu angielskiego, kupiona w Warszawie, wartości 250 rb., mauzer dziesięciostrzałowy i brauning długi, dużego kalibru. Skradziono również 60 sznurków korali, kupionych przez księcia zagranicą i przeznaczonych na podarunki dla dziewcząt folwarcznych. Suma skradzionych pieniędzy nie jest znaną, podobno gotowizna wynosić miała około 800 rubli. Znajdujące się w sąsiednim z gabinetem pokoju futra, ubranie i srebra pozostały nietknięte.

Obładowany tym łupem, nie pozostawiwszy również dość ciężkiego łomu, złodziej wyszedł przez drzwi na balkon, zeszedł na ziemię i uszedł niezauważony przez nikogo. Doraźne poszukiwania natychmiastowe nie dały żadnych wyników. Pomiędzy godz. 3 a 4 po południu zarządzono obławę, w której wzięło udział około 100 mężczyzn i kobiet ze służby folwarcznej. Przeszukano dokładnie las, wszystkie zagajniki, a zwłaszcza miejscowość i rów, gdzie w wodzie znaleziono łom żelazny. Poza tem poszukiwań tych nie uwieńczył żaden inny wynik.

O godz. 6 wiecz. prokuratorzy wraz z ks. Druckim-Lubeckim opuścili Teresin i powrócili do Warszawy. Pozostał tylko podprokurator, p. Herschelman i sędzia śledczy Bezmienow.

Wyniki dotychczasowych badań doprowadziły władze prokuratorskie do przekonania, że jedyną osobą, przeciw której wszystkie okoliczności przemawiają, jest ordynat bar. Bisping i że śledztwo musi być na jego osobę rozciągnięte. Wobec tego we środę rano do mieszkania bar. Bispinga przybył komisarz policyi i zawiadomił go, że z rozporządzenia prokuratora zostaje chwilowo aresztowany. Bar. Bispinga przewieziono bezzwłocznie najpierw do cyrkułu, gdzie dokonano rewizyi osobistej i zabrano aresztowanemu portfel z dokumentami i wekslami, poczem przewieziono go do sądu okręgowego. Gabinet Bispinga w jego prywatnem mieszkaniu w Warszawie przy ul. Hortensya opieczętowano.

Fakt aresztowania ordynata bar. Bispinga wywarł niesłychane wrażenie w Warszawie. Ordynat Jan bar. Bisping znanym był bowiem do ostatnich czasów jako człowiek bez skazy i dobry obywatel. Właściciel magnackiej fortuny, ordynat na Massalanach w gub. Grodzieńskiej, posiadał prócz ordynacyi, szacowanej na półtora miliona rubli, wielki majątek osobisty. Bar. Bisping pochodzi z wysokiej szlachty kurlandzkiej. Przez żonę swoją, księżnę Radziwiłłową, wdowę po ks. Karolu, a córkę Andrzeja hr. Zamoyskiego i ks. Karoliny de Bourbon, siostrzenicy ś. p. cesarzowej austryackiej Elżbiety, skuzynowany jest z wielu dworami. Pierwszą żoną ordynata Bispinga była Rudominówna z Litwy. Związek ten, zawarty przed laty dziesięciu, nie trwał długo, bo w niespełna ośm miesięcy p. Bispingowa zmarła przy połogu, pozostawiając mężowi wielki majątek, którego połowy zrzekł się ordynat na rzecz siostry nieboszczki.

Na krótko przed zawarciem powtórnych związków małżeńskich, ordynat Bisping przez dłuższy czas przebywał w Rzymie, z zamiarem wstąpienia do klasztoru Trapistów i przekazania ordynacyi swojemu młodszemu bratu Kazimierzowi. Wówczas to w Rzymie poznał dzisiejszą swoją małżonkę.

Niedzielne pisma warszawskie przynoszą w sprawie aresztowania bar. Bispinga następujące dalsze szczegóły:

Ordynat Bisping wiadomość o swem uwięzieniu przyjął z pozornym spokojem.

Śledztwo nad sprawą i badanie ordynata Bispinga objął sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Biezmienow.

Badanie oskarżonego w sądzie okręgowym trwało 3 godziny. Przebieg badania pozostaje tajemnicą, to tylko wiadomo, że bar. Bisping nie przyznaje się do imputowanej mu zbrodni i zapewnia o swej niewinności.

Po przesłuchaniu sędzia oświadczył oskarżonemu, że na mocy decyzyi prokuratora warsz. Izby sądowej jest on od tej chwili uwięziony. Wówczas ordynat Bisping prosił, aby p. prokurator zechciał jeszcze raz go wysłuchać.

— Nie wątpię — mówił — że zdołam przekonać p. prokuratora o bezcelowości tego uwięzienia.

Prośbie tej stało się zadość. Rozmowa prokuratora z p. Bispingiem trwała przeszło godzinę, ale nie wpłynęła na zmianę decyzyi.

Bezpośrednio po tej rozmowie odbyła się w obecności p. Bispinga, jego żony i mecenasa Leona Papieskiego, doradcy prawnego Bispingów, rewizya w mieszkaniu prywatnem pp. Bispingów przy ul. Hortensya. Po rewizyi, która podobno nie dostarczyła obciążających dowodów rzeczowych, przedstawiciele władzy zezwolili ordynatowi na spożycie kolacyi w towarzystwie małżonki, poczem o godz. 12·30 po północy odwieziono bar. Bispinga w jego własnem landzie do więzienia śledczego, gdzie dlań przygotowano osobną celę.

Ordynatowa od pierwszej chwili, w której aresztowano jej męża, zachowuje spokój niezamącony, który budzi podziw otoczenia. Mówi ona, że niema nawet cienia prawdopodobieństwa, żeby jej mąż mógł być winowajcą i wierzy niezachwianie, że niewinność jego będzie stwierdzona.

Co się tyczy motywów uwięzienia, to — jak słychać — władza śledcza wyłącza w pociągnięciu do odpowiedzialności ordynata Bispinga nie tylko cele materyalne, ale nawet premedytacyę; oskarżenie jest budowane na przypuszczeniu dokonania zabójstwa w rozdrażnieniu na tle sprzeczki.

Kronika powstania 1863-64 roku.

1 maja.

Mianowany naczelnikiem woj. lubelskiego przechodzi generał Jeziorański kordon z 700 ludźmi, doskonale uzbrojonymi i staje obozem pod Tepilami w lesie zwanym Kobylówka (Lub. Kobylanka). Tutaj atakują go 2 roty strzelców finlandzkich, 2 szwadrony dragonów, secina kozaków oraz artylerya z 4-ma działami. Po krótkiej walce pobici zupełnie uchodzą Moskale w największym popłochu, straciwszy prawie 90 w zabitych i rannych i przez pięć dni nie mogą się odważyć na ponowienie ataku. — Odparłszy Moskali w Pyzdrach, opuszcza Taczanowski następnego dnia miasto i w pochodzie w głąb województwa odgania garstkę jazdy patrol jazdy moskiewskiej pod Oleścem (Kal.).

2 maja.

Major Beklemiszew z 1 rotą piechoty i kozakami atakuje pod Hornowem (Gr.) oddziałek Latkowskiego, który się zbierał w lasach działkowskich. — Ukryci za wałami w dogodnej pozycyi przez 2 godziny powstańcy rzadkimi, lecz celnymi strzałami odpierają ataki, aż wreszcie Beklemiszew, mając 11 zabitych i tyluż rannych, odchodzi, nie zadawszy powstańcowi żadnych strat.

Zapisujmy się na członków T. S. L.,

wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony**, członka wspierającego 12 koron.

Kronika.

Kraków, 2 maja.

Trzeci Maja. Na murach miasta pojawiła się odezwa, wzywająca do udziału w jutrzejszej uroczystości, której program jest następujący: O godzinie 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo wraz z kazaniem w kościele OO. Karmelitów na Piasku. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie chór „Lutni“. Po nabożeństwie zgromadzeni uczestnicy udadzą się w uroczystym pochodzie ulicą Karmelicką, Dunajewskiego, Basztową, Floryańską, Rynkiem koło kamienia Kościuszki, ulicą Grodzką na Wawel. Zostaną wygłoszone przemówienia na dziedzińcu Wawelskim i placu Bernardyńskim. Delegacye złożą wieńce na grobie Tadeusza Kościuszki, tudzież na sarkofagu Władysława Jagiełły. Pochód zacznie się ustawiać od godziny 10 rano. Komitet uprasza wszystkich uczestników, aby do godziny 11 ustawili się w pochodzie w swoich wyznaczonych grupach. Pochód ruszy o godzinie 11 na Wawel. W czasie zbliżenia się pochodu do podnóża Wawelu zabrzmi głos Zygmunta. Uroczystość zakończy się oświetleniem kamienia Kościuszki w Rynku głównym, gdzie wygłoszona będzie mowa o godzinie 6 wieczorem. Zakończy uroczysty wieczór w Sokole krakowskim o godzinie 7.

Dar Narodowy w dniu 3 maja dla T. S. L. Na ostatniem posiedzeniu Związku okręgowego ustalono ilość stolików oraz listę gospodyń zbiórki Daru narodowego. Następujące panie przyjęły na siebie obowiązki gospodyń przy stolikach: Na plantach przy bramie Floryańskiej p. Wodzinowska; pod uniwersytetem p. Grelowa; pod pomnikiem Straszewskiego p. Tondosowa; obok sklepu Suskiego p. prezydentowa Seidlowa z p. drową Seidlową; na Wawelu pp. Dawidowska i Gustawska; pod Wawelem p. Buszczyńska; obok głównej poczty p. Habichtówna i Dobrowolska; obok Izby handlowo-przemysłowej p. Stupnicka i Owczarkiewiczówna; pod kawiarnią Esplanade p. Dawidowa, Andruszkiewiczowa i Barańska; przy kościele karmelickim Stowarzyszenie nauczycielek; pod Sokołem p. Gustawska; pod hotelem Krakowskim p. Rebenowa, Okołowiczowa i Gertlerowa; przy ulicy Pędzichów p. Poźniakowa; przy ulicy Wolskiej p. Błotnicka; pod Hawełką pp. prof. Zofia Surzycka, Wila Tabaczyńska i Janina Turowska; pod hotelem Drezdeńskim pp. Wanda Bilewska, Aniela Krzyżanowska i Jadwiga Sokołowska; pod Sukiennicami p. Jadwiga Janussewska, Jadwiga Dziewulska i Marya Królowa; pod Szarą kamienicą p. Olga Riedlowa i Wanda Olesiowa; pod Wenzlem pp. Kazimiera Silbermanowa, Klara Oberländerowa i Jadwiga Deringowa; na placu Franciszkańskim p. Helena Schindlerowa i Jadwiga Simmowa; obok mleczarni Dobrzyńskiej p. Posłuszna; przy ulicy Wiślnej p. Wojtaszkowa; przy pomniku Jagiełły i Jadwigi p. Strużyńska; przy sklepie Szczurkowskiego p. Königowa; na pl. Maryackim p. Mizerowa; przy moście Zwierzynieckim p. Jachieciowa; przy kościele św. Piotra p. Czajkowa; pod starostwem p. Niepielska; pod Drobnerem pp. Helena Kielska i Szpakowska; pod kawiarnią Teatralną pp. Marya Glińska i Kauerowa; pod Bisanzem p. prof. Karbowiakowa i Skórówna: pod uniwersytetem p. Grużewska i Sławińska.

Uroczysty wieczór w Sokole. Komisya obchodowa Sokoła urządza w dniu 3 maja uroczysty wieczór dla uczczenia rocznicy konstytucyi Trzeciego maja z współudziałem redaktora Srokowskiego, Lili Dobrzańskiej, Eugenii Loeglerównej, Karola Urbanowicza, Leszka Stępowskiego, chórów Sokoła podgórskiego i krakowskiego, pod kierunkiem Stan. Kowickiego oraz amatorskiej orkiestry Sokoła krakowskiego, pod kierunkiem L. Urygi. Początek o godz. 7 min. 15 wieczór.

Zamykanie sklepów. Krakowskie stowarzyszenie kupców przypomina, że w maju, czerwcu i lipcu mogą być handle wszelkiego rodzaju w sobotę otwarte do godziny 9 wieczorem, a handle artykułów spożywczych do godziny 10 wieczorem.

„Powitanie wiosny“. Pod taką nazwą odbędzie się jutro w „Oleandrach“ (wystawa architektoniczna) wielki festyn na dochód Daru narodowego 3 Maja. Wiele ciekawych atrakcyj, konkurs taneczny, trzy orkiestry, chóry i t. p., dają rękojmię doskonałej zabawy. Komitet postarał się o wszelkie udogodnienia dla swych gości, jak: powiększenie liczby wozów tramwajowych z przystankiem przed placem zabawy, dla wielbicieli teatru pozyskał dwie arcywesołe sztuki, które odegra zaszczytnie znany akademicki teatr artystyczny oraz zawsze gorąco przyjmowanego Wyrwicza ze swym najnowszym programem, dotychczas niewidzianym.

Festyn ten liczyć może na jak najliczniejszą frekwencyę.

Marszałek krajowy hr. Gołuchowski zapowiedział swoje przybycie na jutrzejsze publiczne posiedzenie Akademii umiejętności.

Z Tow. demokratycznego. Przypominamy, że dziś o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się w Towarzystwie demokratycznem ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawa ruska. Referuje redaktor K. Srokowski. Po referacie dyskusya.

Zjazd kobiet polskich w sprawach wychowawczych, społecznych i ekonomicznych rozpocznie się w sobotę 10 maja o godz. 8 wieczorem zebraniem towarzyskiem w Starym Teatrze. Nazajutrz o godzinie 10 odbędzie się nabożeństwo, poczem o godzinie 11 pierwsze posiedzenie zjazdu, w sali Towarzystwa rolniczego (plac Szczepański l. 8).

Z teatru. W sobotę 3 b. m. wznawia teatr krakowski tragedyę Juliusza Słowackiego „Beatrix Cenci“ z p. Solską w roli Beatryczy, dyr. Solskim w roli Piotra Negii, p. Kosmowską w roli Lukrecyi Cenci, p. Biegańskim w roli malarza Gianiego. — W niedzielę 4 b. m. po południu o godzinie 3½ „Taniec czynowników“ Birińskiego, po cenach zniżonych do połowy, wieczorem o 7½ „Judasz z Kariothu“ K. H. Rostworowskiego, z dyrektorem Solskim w roli tytułowej.

Do teatru miejskiego w Krakowie zaangażowany został, jak donoszą pisma warszawskie, p. Andrzej Mielewski dotychczasowy kierownik teatru popularnego w Łodzi. P. Mielewski obejmie w teatrze krakowskim obowiązki reżysera.

Otwarcie wystawy Związku artystów w pawilonie architektury obok parku Jordana nastąpi jutro, w sobotę, o godzinie 11 przed południem. Obok wystawy współczesnej, w jednej z sal odbędzie się wystawa pośmiertna Stan. Fleischmana, przedstawiająca kopie z obrazów Leonarda da Vinci, Michała Anioła, Tycyana, Rubensa, Valasqueza i Halsa oraz portrety oryginalne artysty.

Zbiorowa podróż artystyczna. Towarzystwo imienia Wita Stwosza przypomina, że zbliża się termin podróży zbiorowej do St. Wolfgang, Salzburga, Insbruka, Monachium i Norymbergi, podjętej celem zapoznania się z genialnym a nieznanym w Polsce dorobkiem wielkiego naszego artysty. Uczestnicy zbiorą się we czwartek dnia 8 maja o godzinie 7·30 rano w Salzburgu na dworcu Ischl. Ktoby miał ochotę skorzystać z tej sposobności i oglądać arcydzieła Wita Stwosza na obczyźnie, zechce zgłosić udział swój na ręce Ludwika Stasiaka w Bochni. Wycieczka potrwa 5 do 6 dni.

Zjazd kobiet polskich w sprawach wychowawczych, społecznych i ekonomicznych rozpocznie się w sobotę dnia 10 maja o godzinie 7 wieczorem zebraniem towarzyskiem w Starym teatrze. Następnego dnia o godzinie 10 nabożeństwo, poczem o godzinie 11 I. posiedzenie zjazdu w sali Towarzystwa rolniczego, Plac Szczepański 8.

Burzenie wału po kolei obwodowej. Przestrzeń między ulicami Długą a Krowoderską jest już na ukończeniu, wał jest już zupełnie usunięty na przestrzeni między ulicą Krowoderską a Karmelicką. Nierozebrany jest jeszcze wał między ul. Karmelicką a Czarnowiejską dlatego, że muszą być dokonane pewne zarządzenia w sprawie pływalni wojskowej. Roboty na przestrzeni między ul. Czarnowiejską a Wolską, to jest na przestrzeni obok przyszłej akademii górniczej, studyum rolniczego, weterynaryi i szkoły przemysłowej, naprzeciwko parku Jordana są również na ukończeniu. Niedawno rozpoczęto rozbierać wał między ul. Wolską a Zwierzyniecką. Magistrat rozpisał już licytacyę na sprzedaż objektów po kolei obwodowej na całej przestrzeni od ulicy Długiej aż do potoku Wilga w Dębnikach. Również przygotowuje magistrat licytacyę na rozebranie wału w Dębnikach na przestrzeni od Wisły do potoku Wilga. Dnia 15 sierpnia b. r. zostanie rozebrany wał od potoku Wilgi do Bonarki; w tym bowiem dniu kończy się termin utrzymania kolei przemysłowej do kamieniołomów p. Batki. Zaraz po 15 sierpnia zostanie rozebraną dolna część wału między Wilgą a stacyą Bonarka.

Szczegółowy projekt na kanał spławny w granicach Wielkiego Krakowa już nie uwzględnia kolei obwodowej; projekt ten jest wystawiony dla publiczności w budownictwie miejskiem.

W lecie odbędzie się dochodzenie komisyjne w sprawie spławnego kanału na przestrzeni Samborek—Kraków.

Równocześnie z rozbieraniem wału po kolei obwodowej usuwa się także objekt wojskowy nad Rudawą za rogatką Wolską. — Po usunięciu tego objektu będzie mogło kierownictwo regulacyi Wisły dalej zasklepiać kolektor.

Jak wiadomo na przestrzeni wału kolejowego otwiera miasto szeroką (około 50 m.) ulicę plantacyjną. Od strony miasta pójdzie plantem tramwaj dwutorowy. Ulice na przestrzeni między ul. Wolską a Zwierzyniecką, oraz także na przestrzeni między ul. Długą a Krowoderską zostaną jeszcze tego roku urządzone. Domagają się tego właściciele parcel, nabytych od gminy z gruntów pofortecznych.

Z konserwatoryum. W piątek 2 b. m. odbędzie się w sali prób Tow. muzycznego (plac Szczepański 1, II. p.) wieczór muzyczny uczniów, którego wykonawcami będą uczniowie klas prof. Swierzyńskiego, Brandysa, Lipskiego (fort.), Wierzuchowskiego i Czaplińskiego (skrzypce). Ponadto uczennice prof. Ludwiga odśpiewają duet z op. M. Swierzyńskiego „Wesołe życie“. — Początek o godz. 7 wiecz.

Prof. Jan Ebell urządza w sobotę 3 b. m. w małej sali Starego Teatru wieczór muzyczny, na program którego złożą się popisy jego uczniów i uczennic. Dochód przeznaczony na niezamożnych uczniów konserwatoryum. Początek o godz. 7. Bilety po 1 K w kasie Starego Teatru.

Siostry Wiesenthal, rozgłośnej sławy tancerki w nowoczesnym stylu, wystąpią po raz pierwszy w Krakowie w dniach najbliższych w Starym Teatrze. Tańce sióstr Wiesenthal, które znalazły już całą plejadę mniej lub więcej utalentowanych naśladowczyń, są widowiskiem jedynem w swoim rodzaju ze względu na wyjątkowy wdzięk tancerek i urok subtelnej poezyi, jaki nadają swoim produkcyom. Szczegóły o tym ciekawym wieczorze podamy niebawem.

Z uniwersytetu. Pp. Edward Grabowski, koncypient adwokacki, rodem z Warszawy, i Bernard Huppert, kandydat sędziowski z Wadowic, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw, a p. Edmund Parnes, prof. gimnazyalny w Kamionce Strumiłowej, stopień doktora filozofii.

„Znicz“. We wtorek dnia 6 maja b. r. odbędzie się o godzinie 4 po południu w gimnazyum Sobieskiego walne doroczne zebranie członków redakcyi miesięcznika młodzieży szkół średnich „Znicz“, na którem dotychczasowy redaktor, Jerzy Mazanowski, (z klasy VIII. gimn. św. Jacka) złoży sprawozdanie z całorocznej działalności, poczem odbędą się wybory nowego wydziału. — Wydział ustępujący chlubnie zaznaczył w szeregu ciekawych zeszytów miesięcznika swoją działalność — co jest dowodem, że młodzież nasza żyje, jednoczy się i pracuje w myśl ideałów społecznych i narodowych.

Wycieczkę do Ojcowa w dniu 11 b. m. (wozami) urządza krak. Ognisko naucz. Koszta 7 K od osoby. W wycieczce mogą brać udział osoby z poza sfer nauczycielskich. Zgłoszenia przyjmuje do 5 b. m. b. K. Golachowski, Loretańska 16. Ustnych informacyj udziela się w lokalu Ogniska Rynek l. 29, II p. od 5—6 wiecz.

Również w dniach 11 i 13 b. m. urządza wybieczkę do Ojcowa akad. Związek sportowy. Wymarsz z Krakowa 11 b. m. o godz. 6 i pół rano z ul. Długiej (przy zakończeniu linii tramwajowej). Informacyj udziela się i zgłoszenia przyjmuje w lokalu A. Z. S., uniwersytet, sala 2, parter, codziennie od 7—8 i pół wieczór.

Związek jaroszów. W niedzielę 27 kwietnia odbyło się zebranie współdzielczego Związku jaroszów. Po ożywionej dyskusyi, wśród której wyłoniło się wiele ciekawych projektów, odnoszących się do przyszłej działalności Związku, postanowiono odłożyć wybór zarządu do piątku 2 maja godziny 7 wieczór. Komitet uprasza jaroszów i sympatyków jarstwa o jak najliczniejsze przybycie na to zebranie, które odbędzie się w lokalu Związku jaroszów. (Rynek Linia A-B l. 45 I piętro.)

Włamanie. Do warsztatu majstra krawieckiego Thalera przy pl. Wolnica l. 2 włamali się wczorajszej nocy nieznani oprawcy i skradli kilkanaście ubrań wartości 400 K.

Wyłowione zwłoki. Dzisiaj rano wyłowili rybacy we Wiśle zwłoki czeladnika piekarskiego Stanisława Batora, który utonął w piątek w nocy, chcąc przepłynąć Wisłę z Dębnik na drugi brzeg.

Z kraju.

Tarnobrzeg, 29 kwietnia. (Rozwiązanie rady gminnej. — Wybory do rady powiatowej. — 3 Maja).

W marcu b. r. rozwiązano tutejszą Radę gminną. Pertraktacye co do osoby zamianować się mającego komisarza rządowego i co do osób rady przybocznej toczyły się od jesieni przeszłego roku do marca b. r. między kierownikiem starostwa a namiestnictwem, ostatecznie zamianowano komisarzem rządowym byłego burmistrza p. Jana Kolasińskiego, na zastępcę powołano zarządcę podatkowego Ludwika Zajedlewskiego. Do „rady przybocznej“ weszli: sekretarz sądowy J. Chalcarz inż. H. Dudek, adwokaci dr M. Goldgart i dr W. Reben, aptekarz E. Denker, oraz kupcy J. Haar, S. Laam i S. Eder. Głównem zadaniem komisaryatu będzie przeprowadzenie wyboru wszystkich członków nowej Rady miejskiej.

Wybory do tutejszej Rady powiatowej rozpisane zostały na dzień 7, 14 i 16 maja r. b. Mieszkańców naszych obchodzą głównie wybory z gmin miejskich, do których należą gminy w Tarnobrzegu, Rozwadowie, Baranowie i Radomyślu nad Sanem.

Brody, 1 maja. (Ognisko naucz.). Dzisiaj zawiązano u nas Ognisko nauczycielskie. Na zgromadzenie przybył delegat Związku ze Lwowa, p. Smulikowski, który wygłosił referat o organizacyi nauczycielstwa. Przewodniczącą Ogniska wybrano p. Lewicką, sekretarzem p. Woźniakowskiego.

Ze świata.

Trzeci Maja w Dreźnie. Z Drezna donoszą: Towarzystwo przemysłowców polskich w Dreźnie, obchodząc od długiego szeregu lat wspólną wieczornicę ku uczczeniu pamięci zaszczytnie zapisanej w dziejach polskich Konstytucyi 3 Maja, aby i tego roku złożyć należny hołd cieniom zasłużonych twórców wiekopomnego dzieła, uchwaliło odbyć wieczornicę w niedzielę dnia 4 maja o godzinie pół do 9 wieczorem w sali posiedzeń Kronprinz Rudolph, Schreibergasse 12. Szanownych ziomków przebywających w Dreźnie lub okolicy zaprasza zarząd na to zebranie.

Okradzenie magistratu w Piotrkowie. Z Piotrkowa telegrafują: Niewykryci złoczyńcy rozbili w nocy 30 z. m. kasę magistratu i skradli z niej 4105 rubli. Złodzieje dostali się do izby kasowej przez piwnicę, wybiwszy sklepienie pod skarbcem. Śledztwem kieruje sam gubernator.

Wybryki studentów rosyjskich. W Karlsruhe trzej rosyjscy słuchacze politechniki nagabywali w sposób brutalny towarzystwo niemieckie wychodzące z teatru. Gdy Niemcy odparli energicznie ich ataki, studenci chcieli umknąć automobilem, jednakże policya zatrzymała ich. Wypadek ten obudził tem większą sensacyę, że niedawno w podobny sposób napadli na Niemców studenci rosyjscy w Weinheim.

Pożar lasów. W obwodzie Kellen pod Hanowerem powstał pożar lasów. Pożar grozi miejscowości Liederloh. Wysłano wojsko celem stłumienia ognia.

Telegraf iskrowy na usługach policyi. Jak donosi telegram z Dessau, fabrykanci Specht i Rosch umknęli do Ameryki, popełniwszy znaczne oszustwa. Gdy parowiec „Pensylwania“, na którym jechali, zbliżał się do Nowego Jorku, zostali obaj uwięzieni na radiotelegraficzne polecenie policyi niemieckiej.

Zamordowanie agenta policyi. Przed wczoraj zamordowany został agent policyi w Nowym Jorku, nazwiskiem Jerzy Maida, który wykrył bandę rzezimieszków, noszącą nazwę East-Lide-Bande. Prawdopodobnie Maida padł ofiarą zemsty ze strony nie uwięzionych jeszcze członków tej bandy. Zbrodnię wykonano w nocy, na 31 Avenue na tem samem miejscu, gdzie zamordowano Rosenthala, właściciela domów gry.

Trzęsienie ziemi. Z Nowego Jorku donoszą: Dnia 30 kwietnia nad rzeką św. Wawrzyńca zauważono silne trzęsienie ziemi. W Ottawie (Kanada) wozy tramwaju doznały silnego wstrząśnienia, a domy zachwiały się. Teleskop na wieży obserwatoryum astronomicznego został uszkodzony. — W Montreal mieszkańcy opuścili domy i obozowali na ulicach i placach.

Katastrofa kolejowa. Na przestrzeni pomiędzy stacyami Roncoules i Severac pociąg osobowy, jadący do Tuluzy, wykoleił się. Trzy wagony z podróżnymi przewróciły się. Rannych jest 20 osób, z tego dwie ciężko.

Zmarli.

Ks. Józef Waligóra, proboszcz w Komorowicach, zmarł dnia 30 z. m. w 49 roku życia.

Dla teatrzyków amatorskich pożądana będzie wiadomość, że świeżo właśnie nakładem księgarni Jana Maniszewskiego (ul. Batorego) wyszła książeczka Franciszka Barańskiego, zawierająca obrazek sceniczny w 1 akcie: „Swięto Trzeciego Maja!“ Rzecz przeznaczona jest dla młodzieży. Przeplatają ją śpiewy. Barański jest dziś najpopularniejszym i najlepszym pisarzem utworów dla dzieci. Ten jego obrazek sceniczny cieszyć się będzie niewątpliwie zasłużonem uznaniem. Cena książeczki 80 hal.

Z kalendarza. W piątek 2 maja: Filipa, Jakóba i Atanazego; w sobotę 3 maja: Znal. Krzyża ś. Aleksandra; w niedzielę 4 maja: Floryana i Moniki.

Wschód słońca dnia 2 maja o godzinie 4 minut 18; zachód o godzinie 6 min. 58; długość dnia godzin 14 m. 40.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)
Ciepłota najwyższa + 20·7, najniższa 3·8 Cels. — Ciśnienie powietrza 691. Kierunek wiatru wschodni.
Prognoza: przeważnie pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W piątek: „Bocian“.
W sobotę po poł.: „Wesele“; wieczór: „Beatrix Cenci“. (Występ Ireny Solskiej).
W niedzielę po poł.: „Taniec czynowników“, wieczór: „Judasz z Kariothu“.
W poniedziałek: Trylogia p. t. „Zygmunt August“. („Królewski Jedynak“.)
We wtorek: „Złote więzy“.
We środę: „Ostatni“.

Teatr świetlny „Uciecha“ Starowiślna 16.
Od wtorku d. 22 b. m. począwszy, aż do odwołania
Drugie życie (Der Andere)
dramat Pawła Lindaua w 5 częściach. W głównej roli występuje Albert Bassermann, słynny artysta Reinhardtowskiego teatru. Dramat, grany w Wiedniu dotąd bezprzestannie 130 razy. Codziennie trzy oddzielne przedstawienia: o godz. 4, 6·30 i 8·30. 3407
Legitymacye ważne przez wszystkie dni do piątku.

Kronika lwowska.

Lwów, 2 maja.

Trzeci maja we Lwowie będzie święcony uroczyście w sobotę i niedzielę. Przed południem odbędzie się jutro nabożeństwo w katedrze, wieczorem uroczysty obchód w sali ratuszowej, z przemówieniem p. Ludomira Benedyktowicza. W niedzielę odbędzie się msza polowa na boisku sokolem, a następnie pochód do miasta, pod pomnik Mickiewicza.

Deputacya u ministra Zaleskiego. Ze Lwowa donoszą:

We wtorek pojawiła się u ministra skarbu między innemi także deputacya złożona z trzech radców lwowskiego wyższego sądu krajowego: Rojeckiego, Filippa i Rojeckiego, która przemawiała imieniem wszystkich urzędników i służby państwowej o poprawienie ich bytu materyalnego. Ta deputacya wskazuje inne drogi od dotychczasowych prowadzące do tego celu. A mianowicie chce ona na wzór angielskich „Unionów" połączyć bezpośrednio ze sobą wszystkich konsumentów i producentów, za pomocą konsumów, hurtowni i fabryk; stąd płynące zyski rozdzielić między nich samych. Dzieło to chcą oni przeprowadzić bezinteresownie, tylko żądają od państwa na początek pewnej bezprocentowej pożyczki i energicznego poparcia, co do sposobu jego przeprowadzenia. Ma to tak być obmyślane, że prawdziwy stan kupiecki na tem zyska a nic straci.

Z teatru lwowskiego. Równocześnie z zapowiedzią występów p. Mrozowskiej, repertuar teatru lwowskiego zasilony miał być sztuką „Kobieta i pajac". Komisya teatralna Rady m. Lwowa zaprotestowała przeciw wystawieniu tej sztuki.

Repertuar trupy teatru krakowskiego, która występować będzie we Lwowie w czerwcu, jest następujący: „Beatrix Cenci", „Cyd", „Legion", „Królewski Jedynak", „Złote więzy", „Cudzoł", „Judasz z Kariothu", „Wielki Fryderyk", „Dożywocie", „Bociam", „Dyabeł i karczmarka", „Iwan Groźny", „Jak wam się podoba", „Wieczór trzech króli", „Mezalians", „Caryca", „Paweł I", „Losy Europy", „Tajemniczy Dżems" i „Pani ze słoneczników".

W sprawach spekulantów. Z polecenia sędziego śledczego aresztowano we Lwowie Annę z Ziółkiewiczów Jankowską, wdowę po właścicielu wielkiego zakładu masarskiego przy ulicy Halickiej. — Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem oszukańczej krydy. Aresztowana broni się tem, że bankructwo jej spowodowali faktory, którzy skłonili ją do sprzedania za stratą dawnej realności Jankowskich przy ulicy Halickiej, kupna domu przy ulicy Zyczakowskiej, dalej do zakupna domów pod l. 8 i 10 przy ulicy Poniatowskiego, a wreszcie do zamiany tych domów na realność w Wiedniu w II okręgu, która przedstawiała o przeszło 100.000 kor. Ostatecznie dobić miała p. Jankowską — jak twierdzi — zamiana domów we Lwowie przy ulicy Poniatowskiego na realność adwokata lwowskiego dra Brandera przy ulicy Andrzeja Hofera w Wiedniu. Kamienicy tej nie chciano podobno kupić za 200.000 koron; faktorowi udało się sprzedać ją pani J. za 305.000 K.

W sprawie tej należy oczekiwać dalszych aresztowań. Areszt p. Jankowskiej nie potrwa długo.

Repertuar teatru lwowskiego.

W sobotę po poł.: „Lecą liście z drzewa"; wieczór: „Halka".

W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Zuzia".

W poniedziałek: „Anna Karenina".

Z sali sądowej.

(Czarnogórzec zabójcą).

Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko 26-letniemu Markowi Rakowiczowi, z Pieranjeki (Czarnogóra), prawosławnemu, wyrobnikowi, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała. Rakowicz był zajęty w jednej z fabryk w Trzebini. Dnia 16 marca b. r. powstała na drodze przed tamtejszym szynkiem zwada między oskarżonym a jego dwoma towarzyszami. Od zwady przyszło do bójki, podczas której Rakowicz wydobył rewolwer i strzelił do robotnika Lasonia, raniąc go za drugim strzałem w głowę. Obwiniony zaczął uciekać a za nim pobiegło kilka osób, chcąc go zatrzymać. Rakowicz uciekając dalej odwracał się i strzelał do ścigających osób kilka razy. Nagle Rakowicz stanął, odwrócił się i z odległości kilku kroków strzelił do robotnika Benedykta Kleresa, który zachwiał się, upadł na ziemię i w ciągu kilkudziesięciu sekund zakończył życie. Oględziny zwłok Kleresa wykazały, że pocisk z rewolweru trafił go w lewą stronę klatki piersiowej i przebił główną tętnicę nad sercem. Oględziny Lasonia wykazały dużą ranę na wierzchołku czaszki.

Rozprawie przewodniczy st. radca Grodziski, oskarża prokurator dr. Schwarz, broni adwokat dr Kiębkowski. Do rozprawy wezwano tłómacza prof. dr. Tad. Grabowskiego.

Obwiniony tłómaczy się, że na drodze strzelał w powietrze na postrach. Świadkowie zeznają niekorzystnie dla oskarżonego. Wyrok zapadnie po południu.

Pierwszy maja.

Kraków, 2 maja.

Wczoraj obchodziła partya socyalno-demokratyczna tradycyjnym zwyczajem święto robotnicze pierwszego maja. Od rana widać było po ulicach zdążające na plac Groble większe lub mniejsze grupy robotników, przystrojonych w czerwone goździki lub kokardki. Na sztandarach i tablicach robotniczych wypisano hasła i postulaty robotnicze. Koło godziny 10 rano zgromadziło się na placu Groble liczne rzesze robotników ze wszystkich dzielnic Wielkiego Krakowa. Obszerny plac zapełnił się cały przybyłymi robotnikami i robotnicami. Z estrady, ustawionej na środku placu, przemówił pierwszy p. Leon Misiołek. W czasie jego przemówienia przybyli na miejsce zgromadzenia pochodem robotnicy z Podgórza, których przywitano okrzykami.

Referentem był poseł Daszyński. Mowca skreślił stanowisko socyalnej demokracyi wobec militaryzmu, omówił międzynarodową solidarność robotników, wreszcie przypomniał najważniejsze postulaty społeczne robotników. Referent omówił także sprawę reformy wyborczej do Sejmu i w bardzo ostrych słowach zaatakował biskupów za obalenie kompromisowego projektu wyborczego.

Po przemówieniu posła Daszyńskiego odczytał p. Misiołek rezolucyę, domagającą się 8-godzinnego dnia roboczego, ochrony robotników młodocianych, oraz zabezpieczenia dla wdów i sierót po robotnikach, wreszcie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania do Sejmu i gminy.

Wyrażono następnie pozdrowienie górnikom, strajkującym w kopalniach na Górnym Śląsku, poczem zebrani zaczęli się ustawiać do pochodu. Każdy zawód szedł w osobnej grupie. Zwracali uwagę kolejarze, którzy przybyli ze sztandarem i muzyką. — W pochodzie wzięło udział także kilkunastu umundurowanych strzelców-robotników. Na czele pochodu szli strajkujący kaflarze. Pochód szedł ulicami: Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztową, Sławkowską na Rynek przed pomnik Mickiewicza. gdzie po odśpiewaniu pieśni robotniczych przez chór partyjny, przemówił do zebranych poseł dr Marek, poczem pochód rozwiązano.

Po południu odbyła się w parku dra Jordana zabawa ludowa.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 2 maja).

Wiedeń, 2 maja.

Wczorajszy dzień robotniczy upłynął pod wrażeniem poważnej sytuacyi zagranicznej. Na wszystkich zgromadzeniach socyalistycznych, a mianowicie na 26 ogólnych zgromadzeniach ludowych, na 20 zgromadzeniach zawodowych, na 10 czeskich i na 5 polskich zgromadzeniach socyalno-demokratycznych omawiano obok spraw ekonomicznych i zadań z zakresu polityki wewnętrznej głównie położenie zagraniczne na tle konfliktu z Czarnogórą. Uchwalono na wszystkich zgromadzeniach rezolucyę, wyrażającą nadzieję, że pokój będzie utrzymany. Między innemi wezwano rząd, ażeby w sprawie Skutari działał zgodnie z Europą i nie przedsiębrał odrębnej akcyi.

Po południu, wśród przepięknej pogody, odbył się pochód robotników do Prateru, gdzie tłumy zajęły 47 lokalów. Wieczorem o godzinie 6-tej robotnicy rozeszli się do domów. Pokoju nigdzie nie naruszono.

Praga, 2 maja.

Dzień 1 maja zarówno tutaj, jak na prowincyi upłynął w spokoju. Przed gmachem namiestnictwa odbyła się demonstracya na rzecz powszechnych wyborów do Sejmu. Narodowi socyaliści czescy urządzą uroczystość majową w niedzielę.

Przesilenie w Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 maja.

Namiestnik Bobrzyński wyjechał z Wiednia we środę tuż po przyjeździe ministra Zaleskiego ze Lwowa.

Minister Zaleski odbył wczoraj po południu konferencyę z hr. Stuergkiem, któremu zdał sprawę z przebiegu rokowań we Lwowie.

Po południu udał się wczoraj do hrabiego Stuergkha poseł Lewicki, z którym odbył jednogodzinną konferencyę.

O godz. 6 wieczorem zebrali się u prezydenta ministrów prezes Leo i ministrowie Długosz i Zaleski, którzy obradowali przez kilka godzin. Omawiano sprawy, odnoszące się do przesilenia galicyjskiego, a więc sprawę rozwiązania Sejmu galicyjskiego, mianowanie następcy po Bobrzyńskim, program prac parlamentarnych, jakoteż sytuacyę zagraniczną.

O przebiegu tej konferencyi zachowują jej uczestnicy zupełne milczenie. Dotąd też nie wiadomo, czy rząd zdecydował się na rozwiązanie Sejmu. Jak się zdaje zależy to w znacznej mierze od sytuacyi zagranicznej.

Co się tyczy sprawy namiestnikowskiej, to jak się zdaje, następcą dra Bobrzyńskiego zamianowany będzie radca dworu Ustyanowski, jednak tylko, jako kierownik namiestnictwa.

W oczekiwaniu wojny z Czarnogórą.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 2 maja).

Giełda wobec sytuacyi.

Wiedeń. Z Londynu i Paryża nadeszły wczoraj uspakajające wiadomości, zapewniające, że rokowania między mocarstwami jeszcze nie zostały zerwane i że do poniedziałku uda się może znaleść wspólną formułkę.

Na giełdzie panowała dzisiaj wielka nerwowość. Przed otwarciem giełdy przybito w sali depeszę Biura Reutera, wyrażającą zadowolenie z powodu utrzymania koncertu mocarstw, mimo poważnych dyferencyj na wczorajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów. Ta depesza, jakoteż nie potwierdzone pogłoski z Paryża, donoszące, że król Mikołaj jest skłonnym do ustępstw, wywołały pewne uspokojenie.

Przebieg giełdy był jednak burzliwy, chociaż notowania były silne. Kredyty miały kurs 613, koleje państwowe 704, Alpiny 989, Skoda 788, Rima 703. Mimo tych uspakajających wiadomości z Londynu i Paryża, w miarodajnych kołach w Wiedniu oświadczają, że nic nie zaszło, coby sytuacyę zmieniło i że sytuacya jest dalej poważną.

Wspólna rada ministrów.

Wiedeń. Wiadomość wczorajszego nadzwyczajnego wydania „N. W. Tagblattu", jakoby się dziś miała odbyć Rada koronna, dotąd nie została z poinformowanej strony potwierdzoną. Natomiast słychać, że dziś odbędzie się wspólna rada ministeryalna. Prezydent ministrów Lukacs przybył dziś rano do Budapesztu.

Do poniedziałku.

Londyn. Biuro Reutera donosi:

Wczorajsza konferencya ambasadorów, o ile wiadomo, nie powzięła wprawdzie żadnych stanowczych postanowień, ale zawsze osiągnęła ważny wynik w tem, że okazała, iż jeszcze zawsze istnieje i że przez oznaczenie dalszego posiedzenia na poniedziałek zyskała na czasie.

Ogłoszenie ostatnich dyspozycyj ze strony Czarnogóry oznacza nowy ważny czynnik, który na ambasadorów lub przynajmniej na kilku z nich, uczynił wrażenie i spodziewają się, że do poniedziałku dyplomacya zdoła usunąć ostatnie trudności, jakie jeszcze istnieją, aby znaleść formułę, któraby była odpowiednią i liczyła się z zapatrywaniami mocarstw w sprawie przeprowadzenia ich uchwał odnośnie do Skutari i zarazem liczyła się z życzeniami Czarnogóry w sposób do przyjęcia odpowiedni dla wszystkich interesowanych. Ambasadorowie zajmowali się także kwestyą pokoju. Jak słychać, ułożą mocarstwa warunki pokojowe w zasadach i pozostawią następnie delegatom mocarstw prowadzących wojnę, po zebraniu się w Londynie, kwestyę ich uregulowania.

Z konferencyi ambasadorów.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Paryża: Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów zgłoszono wniosek, aby wezwać króla Mikołaja do opuszczenia Skutari w przeciągu 48 godzin. Wniosek ten jednak nie przeszedł. Opowiadano, że wczorajsze narady byłyby bardzo burzliwe. Kilkakrotnie groziło niebezpieczeństwo, że ambasador austryacki, hr. Mensdorf, opuści konferencyę i nie będzie brał udziału w dalszych naradach.

Skutari stolicą Czarnogóry.

Wiedeń. „Alban. Corresp." donosi z Kotoru: Czarnogórski następca tronu ks. Daniło wydał do mieszkańców Skutari proklamacyę w języku albańskim, donoszącą o aneksyi Skutari przez Czarnogórę i proklamował Skutari jako nową stolicę Czarnogóry.

Druga nota Czarnogóry.

Paryż. „Matin" donosi z Londynu: Król Mikołaj w drugiej nocie, wystosowanej do mocarstw, oświadcza gotowość ustąpienia ze Skutari w zamian za pewne odszkodowania terytorylne. Król, wskazując na wielkie ofiary poniesione przez Czarnogórę w czasie wojny, a na małe zdobycze terytoryalne, apeluje do sprawiedliwości mocarstw.

Pierwsza odpowiedź króla Mikołaja wywołała w Anglii i w Rosyi bardzo przykre wrażenie, spowodowała bowiem obawę, że zamiar króla Mikołaja odsunięcia sprawy skutarskiej aż do zawarcia pokoju między państwami bałkańskiemi a Turcyą, kryje niebezpieczeństwo natychmiastowej interwencyi Austryi i Włoch. Wobec tego Serbia podjęła się pośrednictwa u Czarnogóry, i wskazując na wyczerpanie państw bałkańskich odradzała Czarnogórze prowokowanie wojny z Austryą. Z powodu tych przedstawień Serbii król Mikołaj zdecydował się wystosować drugą notą do mocarstw. Poseł czarnogórski Popowicz wręczył tę notę Greyowi tuż przed otwarciem wczorajszego posiedzenia konferencyi ambasadorów, tak, że ta druga nota była przedmiotem rozpraw na wczorajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów. Serbia miała też wyrazić gotowość poniesienia ofiar ze swej strony, tak aby Czarnogóra mogła otrzymać rekompensaty terytoryalne.

Wezwanie do zawarcia pokoju.

Konstantynopol. Austro-węgierski ambasador mrgr. Pallavicini wręczył ministrowi spraw zagranicznych, imieniem wszystkich ambasadorów, notę, wzywającą Turcyę do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich oraz do zamianowania pełnomocników i wymienienia miasta, w któremby pełnomocnicy się zebrali dla podpisania protokołu pokojowego na podstawie doręczonych poprzednio przez mocarstwa warunków pokojowych.

Porta odpowie w piątek.

Sofia. Ponieważ w nocie mocarstw zostały przyjęte propozycye, przedstawione przez sprzymierzeńców, przedstawiciele mocarstw przedsięwzięli krok u rządu bułgarskiego, który wezwali do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, do mianowania pełnomocników i wskazanie miejsca zebrania się pełnomocników pokojowych.

Minister Geszow odpowiedział, że pełnomocnicy pokojowi pozostaną ci sami. Kroki nieprzyjacielskie między Turcyą a Bułgaryą zostały już wstrzymane. Sprzymierzeni wybrali Londyn — jako miejsce rokowań pokojowych.

O porozumienie Serbii z Bułgaryą.

Belgrad. Wojownicze nastroje w Serbii przeciwko Bułgaryi ustąpiły miejsca rozwadze i otrzeźwieniu. Sytuacya jest znacznie lepszą, aniżeli była. Ostry jeszcze przed kilku dniami antagonizm złagodniał. W najbliższych dniach wybitni serbscy politycy mają udać się do Sofii, aby pomiędzy obu państwami doprowadzić do porozumienia.

Salonika. Serbskie władze w Köprüli rozdają broń między ludność mahometańską, aby w danym wypadku mogła się zwrócić przeciw Bułgarom.

Bułgarzy opuszczają Salonikę.

Salonika. Sztab oraz reszta bułgarskiego 14 p. p. opuściła Salonikę i udała się do Seres. — Wojskowym gubernatorem Seres został mianowany generał Kirkow, komendant 8-mej dywizyi piechoty.

Salonika. Wojska bułgarskie opuściły Nigritę, Sotos i Salvauli. — Wojska z Salvauli zostały skierowane do Doiran, gdzie się oszańcowują na wyżynie Belesz Planina.

Grecy w Salonice.

Ateny. Dyrektor greckiego Banku narodowego, Maximos, wyjeżdża z licznymi urzędnikami do Saloniki, aby założyć w tem mieście filię banku.

Grecy w południowej Albanii.

Wiedeń. „Albanische Korrespondenz" donosi z Janiny:

Janina padła zdradą. Petraktacye pomiędzy Essadem paszą a Grekami prowadził pewien rosyjski urzędnik konsulatu. Grecy, po wkroczeniu do miasta, dopuszczali się wielkich gwałtów. Zaraz w pierwszej nocy po poddaniu miasta, bandy greckie ograbiały domy mahometańskie, gwałcąc kobiety i dziewczęta. U Sadika paszy zrabowano 2000 koron. Grabieże w mieście trwały cały tydzień. Następnie bandy zwróciły się ku wsiom, gdzie grabieże i rabunki były również na porządku dziennym. Znieważano meczety, burzono cmentarze mahometańskie i t. p. We wsi Mesare zamordowano 17 chłopów, a domy ich spalono. W miejscowości Cramerija również wymordowano wielu Albańczyków.

Z pod Valony.

Ateny. Według wiadomości z Korfu, słyszano tam silny ogień armat, dochodzący od strony Valony. Przypuszczają, że wojska Dżawida paszy zajęły Valonę.

Cło bułgarskie.

Salonika. Tutejsze firmy otrzymały z Dedeagacz telegraficzne zawiadomienie, że bułgarskie władze cłowe z dniem 30 kwietnia wprowadziły na towary pochodzące z Saloniki cło, w wysokości 100 proc. Towary „transito" muszą być zaopatrzone w certyfikat, stwierdzający pochodzenie. Słychać, że zarządzenie to rozciąga się także na porty Kavalla i Lagos. Zarządzenie to, jeżeli będzie utrzymanem, jest ciężkim ciosem dla handlu salonickiego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 2. maja.

Wiedeń. Prezydent trybunału państwa Unger zmarł dzisiejszej nocy, licząc 85 lat.

Pogłoski o rozwiązaniu Sejmu czeskiego.

Praga. W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, że w najbliższych dniach Sejm czeski zostanie rozwiązany. Akcya, wdrożona przez prezydenta gabinetu hrabiego Stürgkha, celem uruchomienia Sejmu czeskiego, nie powiodła się i stąd snute są domysły o rozwiązaniu Sejmu.

Burza w Rosyi.

Petersburg. Burza zniszczyła rosyjsko-oryentalne kable telegraficzne. Uszkodzone jest połączenie telegraficzne z Samarą, Kazaniem i Jekaterynosławiem.

Przeciwko Juanszikajowi.

Paryż. „New Jork Herald" (wydanie paryskie) donosi z Pekinu: Obiega tu pogłoska, że Juanszikaj, prezydent republiki chińskiej, ma zamiar ustąpić. Juanszikajowi zarzucają, że przekroczył zakres swoich praw, gdy podpisał zaciągnięcie pożyczki od grupy pięciu mocarstw. Senat uchwalił rezolucyę, która domaga się unieważnienia tej pożyczki.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu ś. p. KAROLA WOLFA pospieszyli nam z serdecznemi wyrazami współczucia, przedewszystkiem Przewielebnemu O. Alfonsowi ze Zgromadzenia OO. Paulinów, Przewielebnemu księdzu katechecie Rudolfowi Kraupie, Szan. Dyrekcyi Drukarni Literackiej, Szan. Chórowi Tow. Drukarzy oraz wszystkim Przyjaciołom i Kolegom ś. p. Zmarłego, którzy Mu oddali ostatnią posługę, składa na tem miejscu najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

Żona z dziećmi.

!! Ostrzegam,

iż za żonę moją Bronisławę i syna mego Jana żadnych długów, gdziekolwiekbądź zaciągniętych, nie płacę.

KRAKÓW, dnia 2 maja 1913 r.

MARCIN BYLICA.

Marya Herlosówna
Wilhelm Gottlieb
zaręczeni.
Kraków. Jabłoniec (Gablonz, Czechy).

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 2 maja 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96.— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 91·—, 91·50. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 82·50 83·—. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 84·50 85·50. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 90·— —·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 82·40 83·40. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 83·— 60·—. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 95·— 75·— 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 84·— 85·—. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 82·— 82·40. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 90.— 91·—. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 82·50 83·—. 4-proc. Obligacye kolejowe 81·25 81·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 645·— 650·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 405·— 410·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 515·— 520·—

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 maja. (Giełda południowa).

Marki 117·80. Renta majowa —·—. Renta koronowa węgierska —·—. Akcye austr. zakł. kred. 614·50. Akcye węg. zakł. kred. 8 8·—. Akcye Anglobanku 329·50. Akcye Unionbanku 580·—. Akcye Bankvereinu 505·50. Akcye Landerbanku 505·—. Akcye kolei państwowych 709·—. Lombardy 122·50. Akcye fabryki broni 959·—. Akcye tytoniowe 327·—. Alpiny 995·—. Rima-Muranyi 711·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 232·—. Ruble 254·—. Skoda 8 5·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 2 maja. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 193·50. Tow. dyskontowe 180·50.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 2 maja.

4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·55 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 91·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 403·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 434·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 274·— rb.; Lilpop 129·— rub; Rudzki 132·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 2 5·— rb.; Putiłów 16 ·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 860 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·38; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 815·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 2 maja. Targ zbożowy.

Pszenica na maj 11·19 do 11·20; pszenica na październik 11·83 do 11·84; żyto na maj 9·51 do 9·52; żyto na październik 9·73 do 9·74; owies na maj 9·85 do 9·86 owies na październik 8·84 do 8·85; kukurudza na maj 8·20 do 8·21; kukurudza na lipiec 8·36 do 8·37; kukurudza na sierpień 8·48 do 8·49; rzepak na sierpień 17·05 do 17·15.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: silne; gorąco.

Przystojna i rutynowana

ekspedyentka

z ładnem pismem, dostanie posadę w Krakowie. Zgłoszenia upraszam pod **R. B. 40** poste restante **Kraków.** 3785 1 3

Apteka

w Starym Sączu jest do wydzierżawienia. — Bliższe wiadomości na miejscu. Pośrednictwo niedopuszczalne. 3791 1 5

Panna do praktyki biurowej

ze sposobnością nauczenia się pisania na maszynie, potrzebna. — Zgłoszenia pod „Praktykantka 1913" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3804 1 3

Urządzenie elektrycznego oświetlenia

dla kilkunastu pokoi, girandola, ample, pendy, aufzugi, lampy biurowe i do łóżka, oraz **kasa ogniotrwała,** do sprzedania zaraz i tanio. Wiadomość u p. E. Bórka, Gołębia 2. 3811 1 3

„Bronisława"

L. t otrzymałem, lecz brak adresu, nie mogłem w. ic się zgłosić. Proszę podać adres. „Szafir". 3787

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 194 64 0

Praska szynka lecznicza 4—6 kg. . . . . 2·05
szynka zawijana 4—6 kg. . . . . 2·30
krzyżówka, kark 4—6 kg. . . . . 2·20
chudy, szeroki bok . . . . 1·80
wołowina i wierzowina . . . . 2·80

wysyła tylko najlepszy towar z poręczeniem za zaliczką

Jan Křeček, Praga-Smichow plac św. Jakóba. 3763

Dra Eryka Kuehnelta Sanatoryum Hohen-Salzburg w Parsch-Salzburg

największe zbiorowisko obcych w Austryi, 12 minut z Salzburga koleją elekt., wspaniałe, spokojne położenie. Wszelki komfort. Ceny umiark. Wszelkie sposoby leczenia fizykal.-dyet. **Otwarte 1 maja.** 3278 1 9

Przybory

do robienia sztucznych kwiatów, koraliki, perełki. Struny do instrumentów. Plecaki dla turystów, kuchenki, noże, liny, pończochy, latarki i t. p., najtaniej u firmy 2417 7 10

Fiałek i Turek

Kraków, Karmelicka 8.

Dla pp. artystów malarzy.

Farby olejne,
Blejtramy, płótna gruntowane
Palety, sztalugi,
Pendzle w 40 odmianach,
Farby wodne i Tempera,
Papiery rysunkowe,

najtaniej do nabycia w **Składzie fabrycznym pod firmą „ISKRA",** przy ul. Basztowej L. 19, **obok Akademii sztuk pięknych.** 2864 10 20

Zaraz tanio do wynajęcia

sklepik, nadający się na lokal fryzyerski, masarski, spożywczy etc., w bardzo korzystnem położeniu, naprzeciw koszar, przy ulicy Warszawskiej l. 19. Bliższych informacyj udzieli

Krajowy Skład publiczny w Krakowie

Telef. 63. Warszawska 19.

3754 2 6

L. cz. E. 2009/12. 3770

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 8 kwietnia 1913 r., liczba czynności E. 2009/12, sprzedane będą **dnia 5 maja 1913 r.** o godz. 8 przed południem w Białej w drodze publicznej licytacyi: zegarki złote damskie i męskie, zegarki srebrne damskie i męskie, łańcuszki srebrne i złote, pierścionki srebrne i złote, rozmaite brylanty, broszki, bransoletki i różne rzeczy jubilerskie.

Przedmioty te można oglądać dnia 5 maja 1913 r. między godziną 7 a 8 przed południem w Sądzie powiatowym w Białej, biuro Nr 4, I piętro.

C. k. Sąd powiatowy w Białej,
Oddział VIII,
dnia 15 kwietnia 1913.

ASTMA

duszność wskutek kataru znika natychmiast przez proszek i papierosy Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: **Dr Cléry, 53, Boulevard St. Martin, Paris.** 294 30 36

Za 250 koron

do sprzedania mała kasa kontrolna bez bloczków, nie używana. — **M. L. Dobrowolski w Podgórzu,** plac Lasoty 3. Telefonu Nr 200. 3769 1 3

Sprzedaż folwarku

200-morgowego, via Rzeszów-Dębica położonego. — Piękny pałac, komfort. — **„Blum 87.000"** poste restante **Lwów,** główna poczta. 3768

Zarząd folwarku Wołowice

wysyła **szparagi,** bardzo ładne i dobre, w 5 kg. paczkach franco 5 K, zupowe w 5 kg paczkach franco K 2·50. O łaskawe zgłoszenia uprasza się też na **większą dostawę, do 50 kg. dziennie.** 3788 1 5

Kucharka

umiejąca dobrze gotować i lubiąca czystość, może otrzymać spokojną służbę i dobre traktowanie u dwojga bezdzietnych osób na wsi. Wodociąg w kuchni. Zgłoszenia pod **W. B. 13 poste restante Siersza Wodna.** 3792 1 3

Miss Godfrey

from London has taken over Miss Aitken's lessons and is prepared to receive further applications. Łobzowska 4, p. 3800 1 2

Przyjmuję meble

na przechowanie. Wiadomości z grzeczności udzieli Agencya, ul. Szewska l. 27, I p. 3805

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.**

Nr telefonu 2233.

235 53 0

Pensyonat Cracovia, ul. św. Marka 25,

wydaje obiady w domu i na miasto po 1 K 50 h. 3382 6 6

Ul. św. Marka 25.

Do wynajęcia dwa duże pokoje kawalerskie, stosowne i na biuro. Wiadomość w pensyonacie. 3383 6 6

Stare sztuczne zęby

kupuje **Brenner,** Mikołajska 8, I piętro. 1422 9 10

„LAKTOL"

Karmelicka 15.

Zakład dla wyrobu przetworów dyetetycznych z mleka pod stałą kontrolą Komisyi przem. Krakow. Tow. lekarskiego, Tel. Nr 1066. 3511 2 3

MLEKO

wielokrotne krakowskie podwójne i potrójne. (Lac cracoviensis duplex s. triplex; Kraftmilch) według sposobu Dra W. Jaworskiego Prof. kliniki med. U. J. Polecane przez lekarzy osobom chorym na nerki, żołądek, gruźlicę, dla osłabionych, wychudłych, ozdrowieńców etc. Sernik zmniejszony o połowę zwykłego mleka, przeto nader strawne. **Yoghurt.**

Polecamy Sz. Publ. nasze ● znane ● praktyczne, ● trwałe i piękne ●

● Lalki ●

z włosami do czesania, ● blaszanemi głowami, ● w krakowskich strojach, ● mówiące mama, ● naśladujące małe dzieci i t. p., ● oraz wózki i wyprawa dla lalek, ● ul. Wolska 1 ● w Krakowie. 3783 1 5

Poszukuje się do kupna

willi z ogrodem

w Bochni lub Wieliczce. Oferty z podaniem ceny i szkiców uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracya „Gazety Mleczarskiej" we Lwowie, ul. Mickiewicza 3. 3536 3 3

Panna

Niemka, wykształcona, biegła w pielęgnowaniu i wychowywaniu dzieci, poszukuje miejsca do 1—3 dzieci. Antschi Wachtl, Oraviczabanya, Hauptstrasse Nr 25, Połud. Węgry. 3480 8 8

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p. 3457 5 6

Pierwszorzędny zakład pogrzebowy

A. Szafrański

urządza pogrzeby wszystkie do najwspanialszych, rzetelnie, punktualnie, możliwie tanio, podejmując się przewożenia zwłok do wszystkich krajów. 3016 10 14

Kraków, ulica Mikołajska 16

Nr telefonu 51.

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy) do operacyj

PRZEPUKLINY I WOLA.

Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 6 0

Panienka

z ukończoną V-tą wydziałową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgodziłaby się na praktykę bezpłatną. Zgłoszenia pod **M. Rawska** poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu ins. 3401 7 10

Kaseta srebra stołowego

na 12 osób i różne srebra, okazyjnie tanio do sprzedania. — **M. Brenner, ul. Mikołajska 8,** I piętro. 1423 9 10

Radca adwokat

na prowincyi, poszukuje spólnika w osobie emerytowanego radcy sądowego adwokata. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Kancelarya 3557". 3557 5 8

Leśnik z egzaminem rządowym

z 24-letnią praktyką, żonaty, bezdzietny, zamiłowany myśliwy, poszukuje posady od 1-go lipca b. r. **P. F.** poste rest. **Ryglice.** 3752 2 2

Do matury

przygotuje wkrótce z matematyki, chętnie także eksternistów, jakoteż przyjmie jakąkolwiek inną lekcyę pod korzystnemi warunkami sł. filozofii. Zgłoszenia pod **„Filozof"** poste restante **Kraków 6,** za okazaniem indeksu Nr 9890. 3573 7 10

Fryzyerka

czesze panie w abonamencie i jednorazowo. — Długa 18, I p., fr. 3553 4 6

Towarzystwo budowlane

w Krakowie, Rynek 24

Stowarzysz. zarejestr. z ogranicz. poręką

podejmuje się projektowania i wykonywania budynków mieszkalnych, fabrycznych, gospodarczych i t. p., obliczania kosztów, sprawdzania rachunków. 3782 1 3

Méthode Berlitz.

Roger de Brugière

professeur de français.

Ulica Karmelicka 9, parter.

Berlitz Method.

GEORGE WESTALL

Teacher of the English Language.

Ul. Dunajewskiego 6 B. III.

3396 11 11

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

1588 21 100

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe poszukuje dla swego zarządu ruchu w Borysławiu

dyplom. inżyniera

o ile możności z praktyką w przemyśle naftowym. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, zarówno do czynności w biurze, jak i do służby poza biurem. Reflektanci posiadający wymagane kwalifikacye i władający biegle językiem polskim, tudzież językiem niemieckim, zechcą nadesłać swe zgłoszenia z podaniem żądanej płacy pod **„Ropa"** do biura ogłoszeń Stanisława Sokołowskiego we Lwowie. 3816

Już Panie mogą

zamawiać piękne i tanie kostyumy **na sezon wiosenny.** Zaopatrzyłem swój magazyn w towary najmodniejsze na kostyumy, płaszcze, spodnice i t. p. Zamówienia wykonywam nadzwyczaj gustownie i szybko (siłami fachowo uzdolnionemi). — **Dla pań przyjezdnych miara w 6 godzinach.** Przyjmuję zamówienia i z dostarczonej materyi.

Kraków, ul. Floryańska 49, I piętro

1976 10 10 **J. GAŁĄZKA.**

Zniżka frachtowa około 50% najdalej do 31 maja b. r.

Opust K 1·8— nadzwyczajny majowy

przy wysyłkach całowagonowych (10.000 kg.)

Tomasyny

Stern Marke

„Gwiazda"

umożliwia zakupno **najtańszego i najlepszego** nawozu fosforowego **najkorzystniej.** 3282 1 9

Bezpłatna analiza kontrolna w krajow. stacyach doświad. chem.-roln. Reprezentacya na Galicyę i Bukowinę

Józef Karrach - - - Lwów, Kościuszki l. 18.

3822 Nr ins. 23

Hala licytacyjna

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 29.

W sobotę, dnia 3 maja 1913 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Kredens, kanapa, biurko, szafki nocne, lustro, zegar, kapy na łóżka, warsztaty stolarskie, artykuły piśmienne, — następnie

w poniedziałek, dnia 5 maja 1913 o godzinie 9 rano obrazy olejne antyki.

Kraków, dnia 2 maja 1913.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczonej.

Polskie kucharki

do Pana z „Jasnego domu".

Będziemy Panu gotować i karpia po żydowsku i prażuchy, a nawet i ptysie, ale pod warunkiem, że się Pan najpierw pozbędzie kataru żołądka, że Pan od śniadania do obiadu nigdzie do handelku wstępować nie będzie, zaś wieczorem zjawi się punktualnie o ósmej na kolacyę — to i herbata będzie dobrze zaparzona! Wiadomość pod pomnikiem Mickiewicza. 3831

Najwyższe odznaczenie światowe!

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea"

pod własną marką ochronną **„Palma",** importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote	K 1·40 za 125 gr	K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiolk.-złote	K 1·20 za 125 gr	K 0·69 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat. 3616 3 5

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

Szkole kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7

kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a, zacznie się dnia 5-go maja. Warunki przystępne, dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie rano od 9 rano do 12 i po południu od 3 do 6-tej. 3613 3 3

Orzeł

wspaniale wypchany, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: ul. Czysta l. 11, I piętro. 3539 3 3

Stare sztuczne zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty kupuje się tylko do soboty wieczór 3 maja po cenach najwyższych od g. 8 do 1 przed poł. i od 2 do 8 wiecz. Józef Nečas, ulica Floryańska l. 20, II p., na prawo. 3551 9 9

Mieszkanie

słoneczne, przy ul. Szlak 6, zaraz tanio do wynajęcia: 4 pokoje, przedp., kuchnia, z przyn.; 2 pokoje, przedp., kuchnia; 2 pokoje kawalerskie bez mebli lub z meblami, oświetlenie elektryczne. 3611 5 5

Kto chce!!!

mieć eleganckie a tanie ubranie, zamawia u Górki, Długa 18, I p. 3552 4 6

Para koni małych

wózek na kuce i faeton, do sprzedania. Wiadomość: ulica Sławkowska l. 32, od godziny 2 do 3. 3648 4 4

Do sprzedania

większa ilość stołów marmurowych, bufet dębowy z ladą, szafa na akta, registratorka, kasa dębowa na serwis. Ul. Kopernika 13. 3633 5 6

Stołków ogrodowych

po 2 kor. za sztukę, mam kilkadziesiąt, tudzież giętych. Kraków, Gołębia 10, handel mebli i różnych rzeczy. 3632 3 3

Młyn walcowy

w Wesołowie koło Zakliczyna, nad Dunajcem, stacya kolei Gromnik, jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Bliższa wiadomość na miejscu. 3673 4 5

Ogrodnik

zakłada i urządza ogrody, obsadza skrzynki na balkony i okna, oraz wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres ogrodnictwa. Zgłoszenia: Wiatr, Kraków, Grzegórzecka 27. 3674 3 3

MASŁO

naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 13 K opłatnie Jan Barnaś, Szepes-Ófalu (Węgry). 3617 5 24

Nowość! Nowość!

Kawiarnia Warszawska

w Krakowie, Sławkowska 14, I p.

Nr telefonu 2035

od dnia 1-go maja codziennie

KONCERT

słynnej kapeli cygańskiej z Budapesztu

na cymbałach, ksylofonie i harmonium, pod kierownictwem ulubionego artysty, **Józefa Balogha,** który na żądanie P. T. Gości został powołany.

Początek koncertu o godzinie 8 wieczór.

WSTĘP WOLNY.

Lokal świeżo odnowiony z garderobą, otwarty od godziny 7 rano do 3 w nocy. — **Bilardy** najnowszego systemu.

Z wysokiem poważaniem **Właściciel.**

3719 2 2

Kor. 100 i więcej

zapłacę temu, kto mi wyrobi odpowiednią posadę. Skończyłem szkołę handlową, znam gruntownie buchalteryę, mając w tym kierunku praktykę. Zgłoszenia: „K. M. 10" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 3677 2 4

Koncesyonowane biuro nadkomisarza w Stryju

ul. Mickiewicza 22, w [illegible] [illegible]ża[illegible]i folwarki 540 i 1000 morg., z gorzeln[illegible] [illegible]rzedaje i kupuje folwarki, zamienia za [illegible] [illegible] w Stryju sprzedaje realnoś[illegible] [illegible] pomieszkania.

Do wynajęcia

od 1 lipca 1913 [illegible] l. 32, obok hotelu [illegible] **lokal sklepowy** [illegible] jem, oraz magaz[illegible] również na urzą[illegible] wiadomość u p[illegible] [illegible]ra.

Restauracyę

sezonową odstąpię. Zgłoszenia p[illegible] [illegible]cya poste restante Kraków. [illegible] 3

Wózek

nowy, na resorach, o dwóch siedzeniach, drugi o jednem siedzeniu, oraz wóz ciężarowy, do sprzedania. Ul. Tadeusza Kościuszki 109, Półwsie Zwierzyniec, 4-ty dom za pocztą. 3724 2 3

Ekonom

lat 40, żonaty, bezdzietny, z chlubnemi świadectwami kilkonastoletniej praktyki w intensywnych gospodarstwach, staranny rolnik, specyalista chowu inwentarza, poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca r. b. na stół lub ordynaryę. Na żądanie żona zajmie się gospodarstwem domowem. **„Pracowity"** poste restante **Dąbrowa** koło Tarnowa. 3728 2 2

Uczeń

szkół średnich, z lepszego domu, potrzebny do nauki w cukierni **Rosiewicza w Przemyślu.** 3726 2 3

W Wadowicach

jest zaraz do sprzedania dom murowany, parterowy, z elektrycznem oświetleniem, obejmujący 3 pokoje, kuchnię, przedpokój, werandę, piwnicę, pralnię i ogród. Zgłoszenia: Mieczysław Piestrak, zarządca podatkowy w Pilźnie koło Dębicy. 3729 2 3

Doktor praw

z praktyką sądową i adwokacką, poszukuje posady koncypienta z dniem 1 czerwca. Zgłoszenia pod **Dr W. Z.** poste rest. **Gorlice.** 3725 2 5

Sprzeda

się ładny **dom z ogrodem.** — Ulica Wolska 34. 3761 2 10

Tanio:

suknie, kostyum biały, łóżko piękne, przybory do malarstwa, przybory do robienia kwiatów, ozdoby do salonu i dużo innych ładnych rzeczy. Oglądać można od 10—1 i od 3—5, ulica św. Gertrudy 2, II p., drzwi na prawo. 3759 2 2

Zarządczyni

na czas od 15 maja do końca września, poszukiwana dla zarządu pensyonatem urzędników poczt. galicyjskich w Piwnicznej. Płaca miesięczna 50 koron, wolne pomieszkanie, wikt i koszta podróży tam i z powrotem. Pierwszeństwo mieć może wdowa po urzędniku pocztowym lub poczmistrzu. Zgłoszenia do 8 maja b. r. przyjmuje J. Jaworski, c. k. poczmistrz w Czarnym Dunajcu. 3762 2 3

Zakopane.

Poszukuje się ładnego mieszkania na lato, złożonego z 4 słonecznych pokoi i kuchni, z całem urządzeniem, nie przy ulicy. Zgłoszenia z podaniem ceny pod adresem: Zarański, Wiedeń, VIII., Laudongasse 25. 3733 2 3

Kąpiele morskie

BESCANUOVA

na wyspie Veglii, 5 g. statkiem z Fiume.

Pensyonat polski Marceli Karlińskiej otwarty od 1-go maja do końca października. — W pierwszym i trzecim sezonie ceny zniżone. Bliższe informacye listownie. 3307 3 3

Szkółka frebłowska

Teofili Rydlińskiej

przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 20 42 0

Ulica Krowoderska 25, I piętro.

Fortepian

krótki, krzyżowy, z metalową płytą, za 400 koron do sprzedania. Stradom 8, I p., od g. 9—12 i od 4—6 177 7 0

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną

„NERWOL"

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach, albo jeśli gdzie niema, wprost w fabryce **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu Nr 140.** 37 18 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.